

ECHO DALEKIEGO WSCHODU

85

No. 1

DWUTYGODNIK HARODOWY POSWIECONY SPRAWOM POLSKIM NA DALEKIM WSCHODZIE
FORTNIGHTLY NATIONAL REVIEW OF POLISH INTERESTS IN FAR EASTERN ASIA

15 Wrzesnia 1921 n.
15 September 1921

ECHO of the FAR EAST

Handwritten scribbles and initials



2161
TV
CZASOP.
1921-1922

— SAMURAJ —

RYCERZ JAPONSKI XVII WIEKU



OD WYDAWNICTWA.

Podajemy wydawnictwo tygodnika polskiego "Echo Dalekiego Wschodu," które będzie jedynym polskim czasopiśmie na całym obszarze Azji. Podajemy w imię służby dla dobra Narodu i dla większej chwały imienia Jęgo.

Nigdy w Japonii jeszcze drukowane słowo polskie nie rozbrzmiewało odkad świat światem Dalekie bowiem to rubieże od naszej milej Ojczyzny-dalekie. Kraina Wschodzącego Słońca jest dla nas polaków nieznaną — egzotyczna bardzo. Nieznany nam jest ani charakter ludu zamieszkującego te kraje, ani obyczaje jego, ani nawet tak oryginalna a swoista stara, ogromnie ciekawa kultura. Nie zdajemy sobie sprawy z wazności poznania tego kraju i nawiazania z nim stosunków stałych a przyzycznych. — Tymczasem po ogłoszeniu Niepodległości naszej — po ustaleniu się naszej Państwowości — jest to niezmiernie wazna dla nas placówka polityczna i ekonomiczna. Już — jakby — znaknikiem alegoria tego — dla nas awanturnicze przepłynięcie tedy z Kamczatki pierwszego polaka, który na jednej z wysp japońskich pierwszy stanął, na tych ziemiach, w końcu osmnastego stulecia. — Był nim hr. August Beniowski legendarna ale zarazem prawdziwa i realna postać. — Stanął tu po raz pierwszy — jakby proroczym — dla nas będąc — iż zawita tu nasza potęga kiedyś w całej pełni. Nigdy jeszcze niewidziana na tych wodach rozwiewała się wówczas bandera Rzeczypospolitej Polskiej na statku Beniowskiego, w czasie gdy Rzeczpospolita już nie istniała, rozszarpana przez sąsiadów.

Pierwszy Naczelnik Panstwa naszego J. Piłsudski zrozumiał całą doniosłość interesów naszych tutaj, gdy wszczynął kroki porozumiewawcze pomiędzy narodem japońskim i naszą bojówką rewolucyjną w walce za Wolność i Niepodległość.

Czasy się zmieniają. Carat rosyjski padł jak pył zwiany wichrem Czasy się zmieniają. — Niepodległa dziś nasza Rzeczpospolita potrzebuje tu mieć swa strażnice. Ktos powinien podjąć myśl z pokolenia idąca w pokolenie, zapoczątkowana nieswiadomym uczynkiem hr. Beniowskiego — i w czyn ją wprowadzić.

A więc w imię Boże w dobry czas zacinjamy!

Ku obopólnemu porozumieniu i nauce i poznaniu się wzajemnem narodow zacinjamy prace. Nie jest to

jednak jedynym naszym zadaniem, "Echo Dalekiego Wschodu!" ma również wazne — również ogromnie potrzebne zadanie — musi bowiem zająć placówkę — która osierocił "Przegląd" wychodzący w Charbinie i który wraz z wyjazdem wydawcy i redaktora jego inżyniera Br. Dobrowolskiego przestał po dwuletniej egzystencji istnieć, — musi zająć więc placówkę /głosiciela potrzeb ludności polskiej, która los rozpedził i rozrzucił po niezmiernych obszarach Syberji, Mandżurji, Kamczatki, Sachalinu i Chin...

Powinien zająć placówkę — wymiary myśli — pomiędzy Ojczyzna Polska, Azja, Polnocna Ameryka, ba! nawet Poludniowa, bo i tam płyna dzisiaj nasz uchodźcy z Dalekiego Wschodu i szukają lepszej doli.

A więc naszym zadaniem być nardzieńm porozumienia — pomiędzy swoimi, na konce globu ziemskiego rozrzuconymi, a więc mamy być zrodłem ożywym informacji dla rodaków — pociecha w myśli, utrapieniach...

A więc w imię Boże w dobry czas zacinjamy!

Czy wykonamy? Czy mamy sił dostateczną? Nie mamy ani zawodowych dziennikarzy, ani sił literackich, — nasze pismo nie można pod żadne formy dziennika lub czasopisma podporządkować. Musi ono iść drogami jakby nowymi jakby luzem, a swobodnie. Musi być w nim mnóstwo usterek i błędów językowych — i wybaczone to być musi przez czytelników i krytyków — bo trudna nasza placówka — a pracowników niema...

o pobliżności prosimy czytelników i o zrozumienie — a to dostateczna będzie dla nas zachęta w trudnej pracy wydawstwa pisma, które musi być wszystkim i nie może mieć ograniczeń, będąc na szczególnym s'ianowisku i w szczególnych warunkach istnienia.

Wiele przyczyn na to się składa, naj-

wazniejsze zaś — to możność istnienia pisma. Warunki jakie się stworzyły na terenach Mandżurji i Wschodniej Syberji — uniemożliwiają ze względów technicznych i materialnych istnienie pisma polskiego. Podajemy wam tylko kilka emerydy literackiej w Charbinie, w barwsku i upadają one szybko na galejąca niemoc i niewystarczalnosc sobie.

W stolicy Japonji w Tokio, mamy czcionki polskie i warunki bytu zapewnione — na czas znaczny — a przy pomocy czytelnikowa praca nasza pojdzie raznie.

Musimy tu podziękować za podanie nam myśli wydawnictwa i za gorące stanowcze poparcie projektu b. redaktora "Przeglądu" Charbinkiego inż. Bronisława Dobrowolskiego i redaktora "Japan Times" w Tokyo p. Matisona za pomoc techniczną i ułatwienie.

W końcu dla wiadomości streszczamy w zarysie treść rzeczy, jakie podawane będą w "Echu Dalekiego Wschodu;": 1) Artykuły: o Polsce, polityczne, informacyjne i t. d., 2) artykuły o Japonji — życia jej ekonomicznego, kulturalnego i społecznego — dla oznajmienia społeczeństwa polskiego z tym narodem, jego charakterem i historją, 3) artykuły o życiu polaków na Dalekim Wschodzie i w Syberji, ich potrzebach, zamiarach na przyszłość i t. d., 4) artykuły informujące o bogactwach przyrodzonych ziem Dalekiego Wschodu — mające na względzie polski handel i przemysł z tymi Krajami 5) Dział literacki, legendy, basnie, wiersze, opowiesci japońskie i o Japonji także z życia polaków na Dalekim Wschodzie, 6) korespondencje własne — z Syberji Ameryki Polnocnej i Poludniowej i z Polski, 8) Więsci z Japonji i o Japonji, 9) Więsci z Polski, 10) Ze świata, 11) Informacje dla rodaków zamierzających podroz do Polski i 12) Mownica publiczna.

Zwracamy się prosba do czytelników — jeżeli im mile jest słowo ojczyste — myśl nasza prawdziwie polska, w interesie własnym — prosimy o przysyłanie korespondencji, wiadomości, artykułów i prac pisarskich — abyśmy mogli we wszystkich stronach Azji, nawiazac kontakt i objąć całokształt naszej pracy i zamiarów — abyśmy mogli stanac na wysokości zadania — z jakim przystępujemy do rzeczy.

Zdziwić może każdego tylko — dlaczego wychodzi pismo w Tokyo, gdzie polaków mało? Dlaczego — nie jak dawniej w Charbinie, Władystoku lub innym mieście, gdzie jest tylu polaków i gdzie właśnie te potrzeby — te pytanie o jutro nasze są bardzo żywotne dla polaków.





JEJ CESARSKA MOSC CESARZOWA JAPONJI

Ktora Raczyla Interesowac Sie Dziecmi Polskimi Sierotami z Syberji i Odwiedzila Je.

SPRAWA GORNEGO SŁAZKA

Warszawa. 11 maja.—Kiedy byłem w Berlinie, będąc w drodze do Warszawy, wszędzie słyszałem niepochlebne słowa o Polsce, jako o "niepokojnym dziecku Europy", która miała przygotowywać nowe awantury na Śląsku. Nawet ci, którzy uważali się za najlepszych przyjaciół Polski, pytali ze zdziwieniem: "dlaczego nie może ona powstrzymać się spokojnie?"

Czy Polska nie może czekać cierpliwie, dopóki państwa aljancje jej zagadnień ekonomicznych nie zdązą doprowadzić do porządku? Pamiętam, jak sam się czułem, kiedy będąc jeszcze w Ameryce, słyszałem o pochodzie polaków na Kijów i o zajęciu Wilna.

Kiedy przybyłem do Warszawy, wtemczas dopiero poznałem całą rzecz z punktu widzenia samych polaków. Jedynym nieodłącznym słowem światowej historii Polski było zawsze słowo "rozbiór."

Gieźna Polski jest obawa.

Trzy państwa, które kiedyś podzieliły Polskę pomiędzy siebie — "te trzy orły" — jak powiadają polacy, zostały zmiażdżone, lecz nowa historia Polski zaczyna się z tą odziedziczoną obawą przed podziałem o co polacy posiadają nawet swoich przyjaciół. Oto jest historia, jaka słyszałem zinspirowanych i najlepszych zrodził w Polsce.

Historja zaczyna się od Cieszyńskiego w styczniu 1919 roku. Nikt, ktokolwiek zapoznany jest z losami Śląska Cieszyńskiego nie może zaprzeczyć że cała sprawa została sfinansowana przez Czechów. Masaryk i Beneš twierdzą, że zrobili to w interesie Europy. Utrzymywali oni, że polacy nie wiedzą jak się obchodzić z kopalniami węgla, a świat węgla potrzebował jaknajprędzej. Czesi zabili wtemczas dwudziestu polaków.

Aljanci obiecywali odszkodowanie

Zamiast walczyć z Czechami, do czego byli zupełnie zdecydowani, polacy powstrzymali się na zadanie reprezentantów aljancji w Warszawie. Powiedziano wtemczas polakom, że akcja Czechów, zaszkodzi im samym w chwili, kiedy przejdzie do ostatecznego rozwiązania kwestji Śląska Cieszyńskiego.

Leż tak się nie stało i polacy zostali haniebnie oszkanani. Jako nagrodę, doznali wtemczas polacy srogiego rozczarowania.

Następnie przysłała awantura ukraińska. W sierpniu czy wrześniu 1919 roku, ukraińcy zaczęli robić awantury we wschodniej Galicji. Polacy z początku rzucili się do walki. I jakież był tego rezultat? Dotychczas absolutnie nie było zrobiono w sprawie Wschodniej Galicji.

ZLAMANE PRZYRZECZENIE.

Następnie przysłała kwestja Głanska, która jeszcze bardziej pogłębiła ranę Polaki. Obiecano Polakom, że Głansk bezwarunkowo będzie

do niej należał. Obietnica ta była przelana na papier i ówczesny premier Francji, Clemenceau, zgodził się na to. Zdawało się, że kwestja ta została załatwiona lecz okazało się, że i w tym wypadku, Polska doznała sięgającego zawodu. Kiedy przyszło do ostatecznego załatwienia kwestji, Polska Głanska nie otrzymała, i jak się później w lecie przekonała, to nawet nie ma włozonego dostępu do Głanska, jako portu.

Gala gorzka prawda leży w tym, że Niemcy mogą oddać Polskę od Głanska każdej chwili, jak to zrobili przeszłego lata. Rozczarowanie Polski doszło do najwyższego szczytu, kiedy angielski wysoki komisarz w Głansku, wydał zakaz wyładowywania w tym porcie amunicji, ponieważ mogłoby to zakłócić spokój publiczny! Działo się to wtemczas, kiedy Polska najbardziej potrzebowała amunicji w celu ratowania własnego kierunku życia.

NOWY EPIZOD GORNEGO SŁAZKA.

Wszystko poprzednie proważył do sprawy Śląska. Cała kwestja Górnego Śląska, była scena wielu tragedji dla polaków. Z początku wielka czworka „aljancja” objęła bezwarunkowo oddać Górną Śląsk Polsce. Clemenceau nawet napisał list, w którym zapewniał, że Polska otrzyma Górną Śląsk. Wkrótce potem, stało się coś niespodziewanego i premier Lloyd George zaprotestował. Zawiadomił on Paderewskiego, który wówczas był w Paryżu, gdzie starał się bronić interesów Polski, że Polska nie dostanie Górnego Śląska, lecz poprzednio odbędzie się tam plebiscyt. Paderewski protestował, lecz na nie się to zdado.

Sadząc, że plebiscyt odbędzie się za sześć miesięcy, obie strony starały się poruszyć wszystkie. Obie strony zdawały sobie sprawę z tego, że musza być na plebiscyt należycie przygotowane i z tego powodu, ludność Górnego Śląska stała się przedmiotem gwałtownej agitacji z obu stron. Taki stan rzeczy trwał przez przeszło dwa lata.

OBIE STRONY UZBROJONE.

Wrzesień w dniu 20 marca, odbył się plebiscyt i pomimo wszelkich przewidywań zaburzeń, głosowanie odbyło się spokojnie. Tak niemię jak i polacy, mieli swoje tajne wojenne organizacje na Górnym Śląsku od samego początku. Cały Górną Śląsk łnił się poprostu od narzędzi zbrojnych. Rozeszła się wrzesień mylna pogłoska, że aljanci zdecydowali dać Polsce zaletywie znikoma część Górnego Śląska. Polacy uczuwszy się tym srodzaje wziędzeni, rzucili się do walki wzięli rządy w swoje ręce. Wojska aljancje starały się utrzymać porządek i w ten sposób polala się krew.

Podając powyższy przedruk z "Dziennika Ludowego" chicagowskiego, który dość wyraźnie określa stosunek Polaki do Śląska Górnego, zoznaczamy że sprawa do kogo ma należeć

większa część kraju, który tak wyraźnie opowiedział się za Polską, do Polaki czy też do Niemiec, dotychczas nie jest wyjaniona.

Sprawa ta znalazła swój punkt kulminacyjny — doszła do najwyższego napięcia, wstrząsnęła dyplomacją europejską, wzbudziła nieporozumienia pomiędzy aljantami, zaciekawiła nadzwyczaj cały świat. Powstancy polscy na Śląsku zajęli już byli cały Górną Śląsk po tak zwana linje Korfiantego, po krwawych utarczkach mniej lub więcej pomyslnych z Niemcami, lecz na skutek układow z aljantami Francja, Anglja i Włochami dobrowolnie cofnęli się po za granice Śląska pozostawiając cały kraj w reku aljantów. To samo zrobili Niemcy. Takim sposobem powstanie zostało zlikwidowane. Nie znaczy to jednak, aby lud polski górnosłazki oddał się całkiem w ręce obce, że zgodzi się na decyzje niesprawiedliwa i krzywdząca, że nie będzie protestował wrzecie poddania go Niemcom; nie-naproszono wszak została przelana krew, która poruszyła opinie całego świata; lud górnosłazki pozostanie na strazy swych praw nadal i zerwie się do obrony w potrzebie, aby gwałt odeprzeć i aby sprawiedliwości stało się zadość. Powstanie na Śląsku pokazało światu, że Śląsk jest rdzeniem polski od podstaw... Było ono odwolaniem się do mozarstw sprzymierzonych, aby rychło powzięli decyzje sprawiedliwa. Również na skutek powstania polacy przekonałi się, że az nazbyt musza być ostrożni, aby nie pokpić swęj tak krawow i ciężko zdobyte Niepodległosci, że strzedz się musza nie tylko otwartych wrogów szczyhających na nich, ale także fałszywych sprzymierzencow....

Premier Lloyd George przez awa niesprawiedliwa, nielogiczna dla Polaki, nieprzychylna mowe w sprawie Śląska, az nadto te obawy i podejrzenie potwierdził, dzia podobno Lloyd George, przetargowując ten kraj nieszczesliwy, z powodu komplikacji na tureckim wachodzie, w Angora i chcąc pozyskać Francje do walki z Turkami zbolszewizowanymi, przychyła swa politykę górnosłazka, na stronie Polaki. Polegac jednak na tom jak zwykle nie mozna. Anglja i Włochy sa stalo przeciw Polsce. Musimy wierzyć jednak w jedno: protest i wola ludu wiekzosci kraju musz zwyciężyć. Zadna dyplomacja, zadne przetargi nie moga zaprzędac obcem jaano i groźnie wyrażonej woli ludnosci całej. I chyba niema polak na kuli ziemskiej, któryby pomimo wszystkiego, pomimo niepomysłnych wieści, pomimo obelg i niesprawiedliwosci sprzymierzencow i napasni wrogow nie myślał sobie: "A Śląsk jednak będzie nasz!" Z ta twarą czekamy dalszych wypadkow, dalszej kolei losow ze sprawa Śląska i w duszy wiaz uparcie szepcze cos nam: "A jednak Śląsk będzie nasz."

Niech że żyje nam Śląsk z Macierzą Polską złączony!

W.



PRASA POLSKA W AZJI

Na wielkim obszarze starego ładu Azji, dotychczas drukowane słoło polskie nie istniało oprócz Syberji. Gdy inne narody ilościowo miały stosunkowo dość organów prasy—my z powodów zrozumianych nadto dobrze, nie mogliśmy ani marzyć nawet o tem. Dopiero z popołaniem do pierca "Echa Dalekiego Wschodu" zaczęliśmy pierwszy krok na tem polu—jesteśmy pierwszymi pionierami...Prasa angielska i francuska w Chinach lub Japonji ma za zadanie podobne temu, jakie wykresili sobie "Echo" z tą tylko różnicą—ze czasopismo polskie—ma również na celu nie tylko zbliżenie poznania obopólnie narodów—ale także zapokojenie potrzeb duchowych dość znacznego kontygentu rodaków zamieszkującego Syberję—czego niema żadne do przeprowadzania, ani angielskie, ani francuskie periodyczne wydawnictwo. Pisma angielskie i francuskie mają te przewagę nad nami, że je popierają rządy, w których interesie są propagowane, czego znowu niemożna powiedzieć o polskiej prasie, która była (na Syberji) i jest wyłącznie podejmowana siłami społecznych organizacji lub nawet, przez prywatne osoby pojedyncze...Siła rzeczy prasa ta zbyt długo utrzymać się nie mogła, a znajdując się wśród szczególnie złych warunków, widła być suchotniczy i po krótkim żywocie zamarał kalkiem, wydając jeno lotne efemerydy. Jak to wzmiankowałem po za obreham Syberji żadne polskie periodyczne wydawnictwo dotychczas nie istniało na całym obszarze Azji. Tylko więc o prasie polskiej na Syberji mówię mody.

Gdy przedstawimy sobie historję ostatnich lat Syberji—od czasu pierwszych dni rewolucji rosyjskiej, która rozwiązała i rozbiła wszystkie

wieży i przeszkody, jakie tamowały wolność słowa, gdy uprzytomnimy sobie zgiełk walki, przewroty, gwałty i co za tem idzie: upadek życia politycznego i społecznego rozluźnienie wszystkich organów gospodarki ekonomicznej kraju—ogólna nędza ludności i brak pierwszych koniecznych potrzeb życiowych—wówczas przedstawiciele możemy wyraźnie, jak niewdzięczne i trudne było i jest zadanie, wydawanie, przez ludzi dobrej woli piśmierek polskich, z jakimi trudnosciami musieli walczyć słoło drukowane polskie...

Brak pod ręką środków technicznych, czcionek drukarskich, ciągły spadek rubla rosyjskiego, brak papieru, były głównymi przeszkodami na drodze ciernistej prasy. Czcionki drukarskie zastępowano zwykłymi odbitkami litograficznymi, co czyniło wydawnictwo mozolnem i kosztownem i liczbe wydawianych egzemplarzy czasopisma zmniejszało...

Drugim szkopulem, utrudniającym egzystencję organu prasowego, były wielkie obszary Syberji i bardzo ła komunikacja. Rozrzucone jednostki i grupy polskiej ludności często otrzymywały wydawnictwo po trzech, czterech, miesiącach a czasem i półrocznym odstępie czasów egzemplarz danego pisma. Takie ośrodki jak Niokolajewsk n/Amurem podczas zimy, zaspany, śniegiem otrzymywali często pocztę raz jeden w przeciągu 7 miesięcy.

A coż mówić o tak oddalonych miastach i osadach, jak Jakutsk albo Witim??...

Skupiała się więc i opierała się prasa polska przeważnie na ludności zamieszkującej wzdłuż kolei transsyberyjskiej.—Procz wyżej wskazanych trudności brakło również sił dziennikarskich i literackich, któreby wadały dostatecznie piorem...Zastępowały je przygodne jednostki zbyt często koszałwiace język ojczysty. Zapewne dobre chęci, szczerzy patriotyzm przelamywał

wszystkie trudności i praca szła powoli z przeważaniem. Upadły jedne czasopisma—wstały drugie na ich miejsce, a nie brak było i współwaidownictwa. Tak w Charbinie (w Mandżurji) był czas tak obfity na wyrastające efemerydy prasowe, że n.p. w 1919 r. liczone 6 wydawnictw periodycznych w jednym czasie. Oto ich tytuły: 1) Przegląd, dwutygodnik, 2) Polski Kurjer Wieczorny Dalekiego Wschodu-dziennik, 3) Niepodległość-tygodnik, 4) Harcerz, 5) Opieka społeczna, 6) Wiaterek-satyryczne piśmiemko.

Po za Charbinem, który najwięcej uwydatnił się w ruchu wydawniczym polskim na Dalekim Wschodzie—istniały w okresie czasu od 1918 r. do 1920 r. w Ufie (tygodnik) w Nowonokolajewsku "Głos Polski" tygodnik, który trwał na stanowisku od 1919 r. do początku 1920 r. do czasu gdy smutnej pamięci katastrofa po Klukuwiana zniszczyła bojowa organizację V dywizji Polskiej. W Nowonokolajewsku również wychodził "Zolnierz Polski" i "Harcerz Polski." Czasopisma te były wydawane starym Dowódcą Wojska Polskiego na Syberji.—Po za tem w Irkutsku jakiś czas wychodził dwutygodnik wydawany sposobem litograficznym. Tego ostatniego zaledwie wyszło parę numerów. W Chabarowsku wychodził "Polak nad Amurem" litograficznym sposobem, którego wyszło 5 numerów i we Władywostoku przez 4 mies. (grudź, stycz., luty i marz 1920) wychodził tygodnik "Echo Polskie." Jak widać główne ognisko polskie ruchu wydawniczego w Azji skupiło się i najwięcej wartkim szło tempem w Charbinie.

Juz w 1917 roku poczał wychodzić tygodnik "Listy Polskie z Dalekiego Wschodu" organ Polskiej Rady Politycznej Dalekiego Wschodu Wschodniej Syberji, wydawany sposobem litograficznym.—Tygodnik ten nie przetrwał—rozkazaniem go dziennik "Polski Kurjer wieczorny Dalekiego Wschodu" organ Polskiego Komitetu Wojennego, którego pierwsze numery ukazały się w grudniu 1918 r. Przeciagnął on swoj żywot do grudnia 1919; w marcu wkrzeszony—ostatecznie został pogrzebany w maju tegoż roku. Okolo tego dziennika grupowały się najlepsze sily dziennikarskie—jak Zmudzinski dziennikarz lwowski, Myszyga, Wollołowicz i inni—redagowany był przez A. Zhydniowskiego—następnie w ostatnich miesiącach istnienia przez F. Korbuta.

Krotszy o wiele wyszło miała "Niepodległość" organ Polskiego Komitetu Narodowego, redagowana przez mecenasa Homana. Dwutygodnik ten nie posiadał żadnych celniejszych zalet—przedeukując artykuły z gazet polskich amerykańskich i zspelniając niemią szpalty piśmiemka—Powstawszy we wrześniu 1919 r. z długimi przerwami kilkumiesięcznemi przestał istnieć w październiku 1920 r. "Harcerza" wyszło zaledwie 4 numery, "Opieki społecznej" 3, numery.

"Wiaterek" humorystyczno-satyryczny dwutygodnik—właściwi ezakrawał na pamflet zlosliwy—często zarty podając niesmaczne.

Najdłużej istniał dwutygodnik "Przegląd," po czasowy wychodząc od 1 maja 1919 bez przerwy do 1 go maja 1921 r., to jest przez okres dwuletni, tygodnik ten ze wszystkich poprzednio wymienionych wydawnictw periodycznych odznaczał się doborern artykułow oryginalnych, nastrojem wysoce patryotycznym i powierzbowna szsta zaiste lukullusowa. Zdobily kazdy egzemplarz



Redaktor i wydawca "Przeglądu" w Charbinie p. Bronisław-Dobrowolski w gronie swych współpracowników.

piekne wiadoty i ilustracje udane-na dobrym papierze. Format mial wprost imponujacy. Dwutygodnik ten grupowal sily literackie i dziennikarskie przejeide idea milosci wszystkiego co polskie i zrozumieniem wysciowego stanowiska placowki, kulturalnej i narodowej na ktorej to czasopismo stanelo. Nierzaz spotykalo sie w piśmie piekne wartosciowe utwory, ktore mowily, iz pisarzy mieli prawdziwe talenty pisarskie z Bozej laski. W dwutygodniku brali udzial miedzy innymi: Zahorowski (Wremba), zasilajaco znakomitemi artykulami pelnymi patryotyzmu o dojrzalej myśli narodowej, Guminski poeta z Bozej laski (Olko z Hankowa), Br. Dobrowski-redaktor i wielu innych. Inicjatywę i istnienie swe "Przeglad" zawdziaczal p. Bronislawowi Dobrowskiemu, ktory byl wydawca-redaktorem jego.

Dzieki temu ostatniego nieposledniej wytrwalosci, energii i poswiecenia sie idei szerzenia polskiego slowa wsród rodaków we Wschodniej Syberji-czasopismo to moglo egzystowac i poziom wyniesc tak wysoko, iz niejedno pismo w Polsce pozazdrosciloby tych zasl "Przegladowi." Ten czlowiek (bodajzy wieciej takich ziemia Polska rodzila) z wypożyczona maszynka do pisania, własnym kosztem bez personelu redakcyjnego dwa lata wydawal czasopismo. Na prenumeratow platnych nie ogladal sie-lec podjawnysy sie idei szerzenia slowa polskiego, milosci wszystkiego co bylo ojczyznie-rozyszal egzemplarze dwutygodnika zadarmo. I skutki dobrej tej pracy byly wyrazne-gdzie tylko zawital ilustrowany "Przeglad" tam kolonia polska budzila sie... Zapomniane-zaniedbane wspomnienia rzeczy ojczyznych-nagle nieswiadomie zupełnie wstawaly, oczyszczaly ze od pieśni obcej i gromadka zruczona gdzieś, w zapomnianej przez Boga i ludzi zapadłe kuty Syberji, zruszona stawala sie polska z ducha-zaczynala chocac to-o czym juz byla zapomniala, "Przeglad" nie przestal by istniec-glyby nie odiaz redaktora do Polski. Na tem konczymy lekki pobiezny przeglad historii perjoicznych wydawnictw polskich w Azji wlasnie w Syberji-zaczynajaco, iz z powstaniem "Echa Dalekiego Wschodu" pismienictwo polskie w Azji znow sie odradza na moglachs swy-h poprzednikow i ze "Echo" stawiajac sobie nowe zadanie, ktore przeprowadzaja juz dzisiaj inne narody europejskie w Azji, staje na gruncie zupełnie innym i pojdzie tez innym torem-nim jakim chodzila dotychczas prasa polska na Syberji.

Sybirak.



CO CZYNIA JAPONCZYCY DLA DZIECI POLSKICH

List z Ameryki.

Kazdy transport dzieci z Japonji przywozi nowe wieści, swiadczone o nadzwyczajnych staraniach japonczykow w opiece nad dziećmi polskimi. Stosunek Japonczykow do nieszczęśliwych dzieci nie do opisania. Zmieszane artykuły w polskiej prasie o pobycie dzieci naszych w Japonji zaledwie w slabym stopniu wyrazaja ten ogrom pomocy, jaka naród japonski wyswiadczał dla akcji ratunkowej naszych dzieci i nadal jej wyswiadcza. Można smialo powiedziec, ze bez pomocy japonczykow nie dlo by sie przeprowadzic pracy tej, nie ujrzyli by dzieci Ameryki. Pomagali oni nam nie tylko w Japonji, ale nawet i w Syberji. Tam w obcym kraju dawali swoje smacuchy woj skowe, wagony kolejowe dla przewiezienia z glebi Syberji do Wladywostoku dziatewa nasza

polkuli od naszej Polski zyje, gdzie hen daleko na koncu swiata, aby ten Narod okazal tyle sympatii i serdecznego uczucia dla naszych dzieci, ze serca wszystkich polkow w Japonji zaskarbili na zawzse. Cale Tokio znosilo dla dzieci zabawki, ciastka, lakocie, rozne podarunki. Odwiedzali dzieci wszyscy dorośli i mlodzi dziecia japonska i dzieci, a kazdy czemkolwiek pragnal sie przychynic do pomocy w pracy, starali sie aby nasza dzieci jak najprzejazdzialo nie do nędzy syberyjskiej, z ktorej ich wyrwano i nalezy przyzacz, ze nasze dzieci w tej atmosferze sympatii, tkliwej opieki i doskonałego odzyskania niejako na nowo odrodzily sie. Przez dwa miesiace z lekliwych bledych wychudzonych niedzazy staja sie dziećmi, choc nie o rozowier cerze, lecz zywe, wesole i odkarmione nie raz do okraglych polkow. Aby nalezyce ozenic ten stosunek, przytocze pare przykladow. Jak nieraz dziecia bogatych rodzicow odwiedzajac nasza dzieciarnia bezdomna, widzac ja w biednych ubrankach, zdejmovaly ze siebie



Dzieci polskie w parku Fukudedai. Posrodku hrabina Motono i z lewej strony profesor Okamura.

pod ochrona żołnierzy japonskich, nie mowiac juz o całym szeregu drobniejszych pomocy, jaka wyswiadczali na kazdym prawie kroku. Kiedy zas Komitet Ratunkowy zwrocil sie o pomoc do stolicy-Tokio, kiedy ponownie przekonalismy go o szlachetnym do nas stosunku japonczykow, w Syberji mogliśmy jeszcze przypuszczac, ze tam, widzac własnemi oczami cale ni szczescie i tragiczna sytuacje ludnosci polskiej, mimowolnie pod wzrazeniem, okazylami nam te pomoc, lecz tu w Japonji daleko od Syberji ujrzelismy cale glebokie sympatii do nas Japonczykow i ich bezgranicznego swopolucia dla dzieci. Otrzymałismy bezplatny transport dla dzieci z Wladywostoku do Japonji i przejazd koleja z Curugi do Tokyo, staraniem japonskiego Czerwonego Krzyza, ktory natchmiast rozczelny swoja troskliwa opieke lekaraka, dajaco takze zupełnie utrzymanie i lokal dla nich w Tokio, a caly szereg instytucji i Tow. Dobroczynnych wyswiadczyli nieskonczona ilosc uslug, loszyl na nasze dzieci tysiacie jen, a troszczyli sie o dzieci, jak chyba można sie troszczyc tylko o swoje własne.

Lecz ten, moze najpowazniejszy z kras pomocy materialnej nie jest jednak wszystkim co oni uczynili dla dzieci, bo zrobili jeszcze wiecej. Nie do pojecia wprost, jak ta druga calkiem dla nas obca, ten Narod, co na drugiej wszystko co mialy najpiekniejszego i oddawaly

dzieciom naszym. Wyjomowaly wlosow ladne grzebień i watazki, zdejmovaly swoje pasy japonskie, nawet byly wypadki, kiedy zdejmovaly pierścionki i oddawaly to wszystko dzieciom polskim. Dwie baronowny 15 i 16 letnie widzac pewnego razu, jak nasze dziewczynki starsze ich wieku piora bielizne, chcialy im dopomoc, mimo to ze administracja naszej ochronki nie chciala na to pozwolice, jednak japonskie baronowny odrzekly, ze jezeli polskie dziewczeta piora bielizne dla siebie i dla wszystkich dzieci w ochronce, dlaczego nie wolno troche dopomoc, i dorply bielizne razem z naszymi dziewczynkami. A co najglowniejsza, ze te dwie baronowny dowiedzily swy, ze takie pranie bielizny odbywa sie 3 razy tygodniowo, przychodzily odtad regularnie w te dni prania i pomagaly swoim przyjaciolkom — naszym dzieciom, praco bielizne-wszystkim dzieciom.

Kazdy z Japonczykow, Japonek i dzieci japonskich okazujacy sympatii i serdecznosc na kazdym kroku. Nie tez dziwnego, ze nasza dzieciarnia mimo krótkiego pobytu w Japonji, tak sie do Japonczykow przyzwiazala, ze odjezdzajac z Jokohamy do Seattle plac powsechny panowal wstade naszej dzieciarni na statku. A odprowadzajaco dzieci japonskie plakaly na brzegu, plakaly serdecznie bo z glebi serca pokochaly nasza dzieciarnie opuszczona.

Widzac tak wielka pomoc dla nas Japonczy-

low, odczuwając ta serdeczna sympatje, która przez zziopikowanie się dziećmi naszych uchodźców, okazują Japonezy dla Narodu Polskiego, ten cały stosunek budzi w duszy polskiej, pomimo naleznego uznania i wdzieczności uczucie serdecznej przyjaźni i pragnienie odwzajemnienia się jakimś czynem również p. eknym, jak ich, również szlachetnym. A gdy na rznie nie ma sposobności do takiego czynu, chciałymy pojsć do pierwszego lepszego tu w Ameryce Japonezyka i wypowiedzieć mu, co dla nich czujemy, powiedzieć mu, że Polacy są narodem szlachetnym, więc i wdziecznym, że o tym co czynia dla oziatyw polskiej Japonezy, wiedza wszędzie i tu w Ameryce i w Polsce i że nictylo o tym wiedza, ale umieja to cenie i żywia dla japonezykow za to najgłębsze uczucia uznania i wdzieczności, a zarazem uczucia serdecznej przyjaźni i miłości, i chciałymy w końcu powiedzieć: pamiętajcie, że nigdy o tem nie zapomniemy i największa radością dla nas będzie odwdziżyć się Wam czynem nie słowami.

Dr. Jozef Jakobkiewicz

Chicago



ODJAZD V GRUPY DZIECI POLSKICH Z SYBERII

Dnia 18 czerwca b. r. odpłynął statek z Jokohamy "Fushimi Maru," unosząc na swym pokładzie 50 polskich dzieci przez Ocean Spokojny do brzegów Ameryki Północnej. Dzieci te przybyły do Japonii 28 lutego z Władywostoku i przez szereg miesięcy gosyły w Fukudenkaju, japonskim sierotcu w Tokio pod szczególną opieką Japonskiego Czerwonego Krzyża, który przez cały czas ten leży na ich utrzymanie z dużym pietyzmem, troszcząc się o to, aby im na niczem nie zbywało. Pobyt w Japonii był dla dziatwy jednym ciągiem rekreacji i odpoczynku po latach głodzenia, krzywdy i niedostatku—które przeniosły te mlodociane organizmy w zaraniu swej życiowej wredności. Blame twarzyczki okrasil żywy rumieniec, anemiczne usta zabarwiły się krwi zdrowej karminem—oczy przymglone chore trysnęły blaskami wesela i smutne nad lata lekliwe postacie dzieci—rozmiały się wesolym chichotem szczeniaka...Dobroty, pieczolowitos i miłose—trzy atrybuty szczeniaka dziecięcego—znalazyły sieroty z Syberii w Japonii. W dalszej drodze żywota na dlugo się w pamięci zachowa bajeczny dla nich ten okres czasu...

Oto nazwiska dzieci, które opocily brzegi Azji—stary dla—zeglujac ku brzegom Nowego Swiata.

Dzieci z Blagowieszczeńska na i Amurem: 1) Szaltenis Stefan, 2) Kulesza Leopold, 3) Lukomski Zygmunt, 4) Paneczynski Jozef, 5) Paneczynski Kazimierz, 6) Sikorski Andrzej, 7) Staszak Filip, 8) Kulesza Lucja, 9) Kulesza Felicja, 10) Aleksiejewskaja (Swobodnego): 1) Brzozko Włodzimierz, 2) Brzozko Konstanty, 3) Kairski Borys, 4) Majnak Ignacy, 5) Majnak Antoni, 6) Rudzki Leon, 7) Stanecki Władysław, 8) Traczynski Jan, 9) Brzozko Zoja 10) Brzozko Wiktoria, 11) Hulewicz Katarzyna, 12) Szkuro-padzka Jadwiga, 13) Traczynska Marjanna, 14) Traczynska Jozefa, 15) Traczynska Rozalja,

W. FREZES
JAP. CZERW.
KRZ.
p. SAKAMOTO

KARMI NAJ-
MLODSZE DZIE-
CKO POLSKIE
W PARKU
EUKUDENKAI
W TOKYO



16) Traczynska Antonia. Z Nikolajewskaja nad Amurem: 1) Andrzejewski Wiktor.

Z Charbina: 1) Choderski Aleksander, 2) Choderski Konstanty, 3) Kamienski Alfred, 4) Karbowiak Zygmunt, 5) Kamienski Telesfor, 6) Choderska Katarzyna, 7) Wronska Anna, 8) Zielinska Regina.

Z Władywostoku: 1) Siwek Leon, 2) Siwek Henryk, 3) Bowszys Walerja, 4) Fuks Janina, 5) Fuks Regina, 6) Brant Joanna, 7) Leonowicz Antonia, 8) Leonowicz Olga, 9) Milachowska Antonia, 10) Milachowska Stanisława, 11) Szydłowska Marja, 12) Zielinska Stanisława, 13) Zielinska Katarzyna, 14) Siwek Eugenja, 15) Ubars Edwin, 16) Ubars Adolf.

7 dzieciom wyjechał opiekunowie i nauczycielowie ich: 1) mecenas Olgiier Brant, 2) p. Marja Brant, 3) Inżynier Adam Warsza, 4) p. Aleksandra Warsza i, 5) p. Jozef Sobolewski.

Dzieci zegnane były ze szczerym zalem, ze łzami w oczach tych japonezykow, którzy przyzwyczaili się do szczeniaku i swawoli nieczkodywiczki polskich...Profesor Okakura członek Japonskiego Czerwonego Krzyża, wyznaczony na stalego opiekuna przez zarząd tego ostatniego wywisł do odjeżdżającej dziatwy pełen sentymentu i zalu pozegnalny list.

Dzien chmurny i slonny. Deszcz był nieznośny—pomimo tego przeszli pozegnac dzieci na dworcu kolejowym w Tokio przez Japonskiego Czerwonego Krzyża Hirayama i wiceprezes. tej ze inst. tucej.

Zegnając się, dzieci z turkotem odchodzą cych wagonow, odpiewali hymn japonski "Ki-mi-gawa," wdzieczni za sentymenta i opieke okazaną im przez japonezykow. Odplywajacy statek od brzegu, powiewajac czapkami i kityczac na pozegnanie zegnali: p. Vikont Omata i vikont Isziuro, markiz Tokugawa p.p. Nagasaki, Usami, Kanagawa Zwieg, Hirayama, Pani Nikaidi, pp. Fujisaka, Tanaka, Banzai, Nakamura, Yasini profesor Okakura i profesor Kokojo Seinen Kwai, pp. Tanaka Tomeji, Miura, Osawa, Nuiya, dr. Kobayashi, dr. Soga, pp. Yama-no-uczci, Siga i inni.

U niektórych lzy swiecyli na powiekach. Polski Komitet Ratunkowy w osobach: prezesa p. Anny Bielkiewiczowej, sekretarza W. Piotrowskiego i członka profesora Fr. Sato, przeprowadzali dzieci, zegnac takze odchodzacy od brzegu statek z glosnem zyczenia: "Jedziecie; uczcie się, abyscie do Polski powrocili dokonczyc tam nauki zycia i byli dobrzymi polakami"....

W.

19/Vl.
Pomimo opoznienia artykul ten podajemy, uważajac za konieczne umieszczenie go w Echo " dla wiadomosci czytelnikow. Szczegoly o odjeździe d. 8 Lipca na statku "Katori Maru" ostatniej grupy 58 dzieci z Syberii, z liczby 370

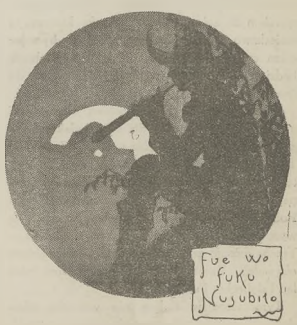
przyjeznych przez Wydział Narodowy w Chicago na wychowanie i nauke, podamy w następnym numerze.

WIESCI Z POLSKI

Wilenska ziemia. Protest kobiet polok. Zeligowski czuwa. Na Gornym Slazku, Unja koscielna na Białorusi i Ukrainie. W Gdyni. Konstytucja. Posel do Japonii. Zmiana w ministerstwie.

Spor Polski z Litwa o ziemię Wilenska, czyli o Centralna Litwe, dotychczas jest nie rozwiązany. Gazety podaja najspieczniejszej wiadomości. Dwóch zdani tu jednak być nie może, że statystycznych obliczeń wiemy, że ilościowa przewaga ziemie te posiada polacy. Możemy więc być pewni, że de jure będzie polaczona z Rzeczpospolitą Polska, gdy de facto już jest z nią dzisiaj w tym związku...Nasi jednak nawiązani nam przyjaciele z Ligi Narodów i nieprzyjaciele staraja się szkodzić jej moga.—Tak ostatnie postanowienie delegata Ligi głosi aby nie doposci do głosowania kobiet. Zaprotestowały przeciwko temu oburzone kobiety polki, podajac protest przeciw niesprawiedliwemu i nieusprawniwiowemu postanowieniu. Jeneral Zeligowski stoi twardo na raz obranej przez siebie placowce i broni praw Polski do tej ziemi przeciwko znikom i brudzeniu niechętnych. Spelnil on wole wiekzasci ziemi Wilenskiej—wyzwól introwzu—i w obronie zdobytych praw ludności polskiej staje dzis przeciwko wysłancom Ligi, którzy chcieli w obcym kraju rzadzic się, jak szara gen i nie licząc się z wiekzascia ludności przeprowadzic plany międzynarodowej antypolskiej polityki Lloyd Georgea, gwoli interesom finansowym Anglii i przyszłych konspiracyj jej z panstwem polnocnym.

Ostatnio gazety podaja, o jakoby majacej nastapic unji Polski z Litwa, której atolica ma



być przeniesiona z Kowna do Wilna. Tak zaprojektował przedstawiciel Ligi Narodów Hymans, który te sprawy ma zatłwić, było by to najlepsze rozwiązanie sprawy spornej zgodnie z historyczną tradycją.

Sprawa Gornego Śląska wykazuje te nieprzychylnosc do Polski konspiracyj politycznych Lloyd Georges, ad natdo, swiat cały pochłania rozwiązanie tej sprawy, wszystkie oczy utkwione są z ciekawoscia i oczekiwaniem na ten mały krak, który jednak tak ogromne i doniosłe ma znaczenie polityczne i ekonomiczne dla wszelkiego posiadacza tej ziemi piastowskiej, a tem samem i dla grupowan politycznych panstw Europy srodkowej...Sprawa ta ma sie rozstrzygnac na Konferencji Ligi—Narodow wiekszościa glosow.—Trudno jeszcze przewidziec rezultaty.

Mozemy jednak u'ac czynnikowi zdrowemu ludu Slazkiego, który raz porwawszy bron w imie sprawiedliwosci zaproszotawal i opowiedzial sie z kim chce dzielic dolę i niedolę—z kim przyzwe losy poleczyc.—

Ewakuacja z Gornego Śląska powstancow polskich zskonczyła sie 5 lipca. Niemcy i polacy wycofali sie za granice Gornego Śląska, z wszystkimi przyborami wojennymi bronia i amunicja, a nawet zakladnikami...Grupy powstancow którzy pozostali we wsiach, bron i amunicje pochowali w lasach. "Dowidzenia i" walili powstancy. "Do nowej rewolucji". Przekonanie jest na Slazku, ze w razie niefortunnej decyzji p'chiasytowej, powstanie znów wybuchnie. Po ustapieniu powstancow ajanci oglosili w miastach stan wojenny. Projekt podzialu Slazka na 3 czesci podany przez wlochow nie zadowolnil nikogo. Jedyny i sprawiedliwy podzial to: gdzie jest wiekszośc polaka nalezc powinno do mocarstwa Polskiego, gdzie wiekszośc niemcow do Niemiec. Inaczej sprawa nie bedzie zlatwiona i zadowolonia stron przeciwnych nie osiagnie.

Pisma rosyjskie z Berlina (k-d) donosza, ze w Polsce na kresach lud wiekszi tłumnie przeciwoz i prawoslawnia na wiare katolicka—w interpretacji tej ostatniej—unikniego obrzadku.—Gazeta podaje cyfre miljon—ktory tym sposobem zostal włączony do Rzymskiego Kosciola Wiadomosc powyzsza zdaje sie byc przesadzona—podajemy ja wiec na odpowiedzialnosc pisma, które to ogłasza. W Gdyni jedynem porcie polskim na Baltyku ida roboty nad poglabieniem przystani dla wiekszych statkow morskich—handlowych i wojennych. Buduje sie rowniez odnoga kolejowa, która polaczy Gdynie z Warszawa.—Port wyrosta tytalem dla ziemczanego Gdańsk, któremu to saszczdno nie bedzie zbyt mila, oduwajac oden czescie handlu i transportu, jezeli Gdansk bedzie uparcie i nadal germanofilnym, cziasc do Niemiec.

Niezmiernie wagi i donioslosci historycznej nie tylko dla Polski, lecz dla całej ludzkości jest przyjecie przez Sejm Konstytucji 17 Marca. Takiej postepowej i wolnosciowej formy konstytucji nie posiada jeszcze zadne panstwo europejskie—a nawet Stany Zjednoczone Ameryki Polnocnej.—Pozostaje dzia tylko w czyn ja wprowadzic i pilnie przestrzegac Narodowi.—Trzeba duzego zrozumienia praw i obowiazkow obywateli Rzeczpospolitej—a bedziemy mieli lad i dobrobyt i sile ogromna.

Tymczasem w Polsce nie wszystko idzie dobrze i nie dziw. Panstwo sie scallio z trzech

zaborow—pokolenie schodzace do grobu—pokolenie, które sie dzis znalazlo nagle na zupełnej wolnosci—albo jest jako ten czlowiek wypuszczony z wiazien—oszolomiony powietrzem, sloncem, wolnoscia—chce odrazu uciec wszystkiego naraz—i w blazenskich podzutach robi co krok glupstwa upojony szczeniem—albo wychowany w szkole niewoli zotrall wszystkie cechy czlowieka wolnego i juz mysl po wiazieniu i nie moze zrozumiec praw, jakie naklada wolnosc dobrze zrozumiana.

Z wieści z Polski—dotyczących sie nas polakow na Dalekim Wschodzie—mozemy zakomunikowac pomyslna wiadomosc, o naznaczeniu poslem do Japonii p. Patk i b, ministra spraw zagranicznych niegdys obrony "Politycznych" za caratu—obroncy bojownikow za wolnosc Polski, po r. 1905.—Stanowisko Polskiego Posla na Dalekim Wschodzie wymaga osobistosci rozumnej, dzielnej przedsiębierzej, rzetelnej ze wszecmiar—gdzy to stanowisko jest odpowiedzialnym bardzo przed Rzeczpospolita. Wielkie interesa Ona tu ma—aby je z godnoscia i chwalebnie przeprowadzic. Interesy polakow na Dalekim Wschodzie, obrona ludnosci polskiej—to rzecz duzej wagi dla nas. Nie moze ja podjac przygodny karjerowiec, który nawskros nie jest z ducha polakiem, ani czlowiek ocielzaly lub o umysle zbyt jednostronnym "podpisujacy tylko paszporty" i na tem cala swa misje polskiego wysokiego urzednika stanawia. Dlatego ciszy nas ta mysl, ze nie kto inny nieznany jedzie zajac wysoka placowke w Kraju Wschodzacego Slonca—lecz badz co badz maz ze swej dzialalnosci bardziej znany. Wierzmy, iz z przybyciem p. Patka sprawy wychodzaja polskiego przybiora obrot wiecej pomyslny.

Posel do Japonii wyjechal 17 lipca spodziewany jest we wrzesniu. Z powodu katastroficznej polityki slazkiej i wogole zgranicznej, ministerjum Witosza zachwialo sie i chociaz Witosz otrzymal wolno zaufania wszystkich stronnictw, ustapilo kilku ministrow pomiedzy innymi minister spraw zagranicznych ks. Sapieha. Miejsce jego zajal Skirmunt b. posel polski w Rzymie, niegdys posel do carskiej dumy w Piotrogrodzie.



WIESCI ZE SWIATA

Walki w Irlandji.—Przewrot w Wladystowoku.—Walki z bolszewikami we Wschodniej Syberji.—Ungern.—Kapelowcy.—Siemionow.—Sytuacja i stan ludnosci polskiej we Wschodniej Syberji —W Charbinie.—Kolonja letnia 48 dzieci Mulinie.

Irlandja walczyla o swa niepodleglosc. Cyfy krwawe dostatecznie wskazuja jaka jest walka z ciemiiezca ja Wielka Brytania.—W przeciegu 4 miesiecy zabitych 675 osob i 633 rannych. Historia sie wiec powtarza.—Ciemiiezca

chociazby mial oglade cywilizacji i pozory postepu—gdzy jest ciemiiezca slabszych—staje sie barbarzyczna.—A—gija walczac z wyzwajajaca sie Irlandja jest na stopie rownej ze zdziciala Sowlepiej rosyjska rownie barbarzyczna.—

Obecnie Rzeczpospolita Irlandzka w osobie prezydenta jej de Valera zawarła przymierze. Radose z powodu tego w Irlandji ogromna.

We Wladystowoku nastapil krwawy przewrot 26 maja, który obalil rzady komunistyczne.—Natchmiast sformowal sie Tymczasowy Rad Nadamurski konserwatywny, który tytulowal sie "Rada Zjazdu przedstawicieli niesocialistycznych Dalekiego Wschodu".—Pozadliwe rec awanturników i kacykow operujących we Wschodniej Syberji natchmiast wyciagnely sie, chca opnowac wladze nad krajem. Tak zwani kapelowcy, ktoromi niegdys dowozil jeden z wielu kacykow general Kapel przybyl z okregu Zabajkalskiego, zkad zostali wyparci przez Komunistow—opanalowali tymczasem sytuacje i sformowali we Wladystowoku przez jen. Wierzbickiego, zamierzaja podjac na szeroka skale walkę z bolszewikami. Oslawiony jen. Siemionow ataman kozacki i kiazze mongolaki natchmiast zjawil sie na statku z Szanghaju—ale nie wpuszczonego na brzeg we Wladystowoku. Nastepnie atamanowi udalo sie przedostac ukrytemu w samochodzie do pogranicza Mandzuri. Klottnie i nieporozumienia przywodcow, rozbrajanie sie wzajemnie i uzbrajanie sie, zaczyna przybierac formy komizmu. Tymczasem polityczne polozenie kraju wikla sie coraz bardziej. Z obecnym rzadem walka trwa zacieta. Partyzanci okrazaja Wladystowok codzien bywaja katastrofy kolejowe.—rozbijaja pociagi. Tak, w koncu lipca rozbito pociag z Charbina.—Okolo 400 osob zostalo rannych. Oddzialy wojskowe japonczykow udzialu w walkach zadnego nie braly.

W okolicach Czyty w okregu Zabajkalskim walczy z bolszewikami jen. Ungern—o ktorym opowiadaja legendy—heroizmu, awanturniczosci, potowynujac go z rycerzami krzyzowcami, walczacymi o grob Zbawiciela.—Tym grobem Zbawiciela ma sie rozumiec jest Rosja, a walka krzyzowca, to walka z bolszewikami. Jeneral ten—dajac wyraz najwyzszemu ascetyzmu i chcac znalezc mil wrod tungusow imogolow, * ktorých sklada sie czesc jego oddzialow przyjal, ich zwyczaj, za który rosnajnie wynosz go na szczyt bohaterstwa i zyparcia sie patryotycznego—nosil bialzenie nie porac ja—do tego stopnia, az przegnaje i spadnie ze calkiem...Sytuacja w jakiej sie znajduje ludnosć Wschodniej syberji nie jest godna zazdrosci. Nowe ofiary, gwalty, wiazienia, rozlewkwi i terror. Wieksza czesc ludzi pracy demoralizowana przez demagogow komunistycznych, nie zdolna jest do jakiejkolwiek tworczej pracy. Bezrobocie wzrasta z szybkością nadzwyczajną z kazdym dniem, wzrasta niedza, zubozenie calkowite ludnosci i obawa glodowej smierci nadciaga coraz prawdziwsza i straszniejsza. Zycie sie staje ciemsze z kazdym nowym dniem. Glod, choroby, strasne bezprawie. Rozstrzelywanie za najmniejszym podejrzeniem. Oto jest obraz zycia nieszczesliwych zaisie mieszkancow tych ziem. Po wsiach nieustannie napady bandytow i chinskiach chuchuzow, którzy nakladaja danine na mieszkancow wrzec do deniny z niewiast...

Pomiedzy Pogranicza i Nikolskiem Usursyjskim wszystkie kolejowe stacje zepolnione sa wagonami (tipluzkami) uchodzcow, którzy

podczas zimy przybyli, uciekając z okregu Zabekalskiego.—Na jednej tylko ze stacy Golenki znajduje sie 200 wagonow w ktorych mieszka 3000 osob kobiet i dzieci. Uchodzey sa w okropnym stanie.—

Wszystko to co powiedziano wyzej dotyczy sie w znacnym stopniu rodakow, kto ych jeszcze liczba znaczna musi wygetowac w Syberji, nie majac mozności wydosac sie zamtad.

Z wiesci jakie dochodza z Syberji i Mandzuru o zyciu naszych rodakow—zanotowac musimy przyjemna wiadomosc z Charbina o utworzeniu w Mulinie kolonii letniej dla dzieci polskiej przez polaczone organizacje Gminy Polskiej i Kola Oswiatowego.—Tymczasem pomieszczone beda 48 dzieci.—czesc kwoty na kolonie ofiarowal ze swych fuaduszow, przeznaczonych na ratownictwo dzieci na Syberji, Polski Komitet Ratunkowy Dzieci Dalekiego Wschodu.—

Pocieszajace takze wiadomosci nadechdza z kolonii polskich w Przymorskiej prowincji. Niedaleko Wladywostoku w Kiparysowie przy hucie szklanej zebrała sie grupa uchodzcow polakow robotnikow. W roku 1920 jeszcze, na skutek agitacji wstrod nich Polskiego Komitetu Ratunkowego, zalożana została szkolka polska. Po rozwiązaniu Polskiego Komitetu Ratunkowego, przez Poselstwo Polskie szkolka ta, nie majac srodkow, upadła. Obecnie dowiadujemy sie ze na skutek staran przedstawiciela Polskiego Komitetu Ratunkowego inż. Czesława Wolfa szkolka znów bedzie funkcjonowac, po poltorarocznej przerwie. W Nowokijewsku w osadzie polskiej nad morzem japonskiem rowniez z tych ze samych przyczyn zamknieto szkolke polska. Przez zebrana ludnosc polska Nowokijewska jednoglosnie postanowiono powolac do zycia szkolke z nastapieniem szkolnego roku. W Nowokijewsku w tym celu zawiązany zostal Komitet szkolny, na czelo ktorego staneli p. Kaczanowska ip, Feliks Slawinski. Obie szkolki suspenduje Polski Komitet Ratunkowy w Tokyo, oplacajac nauczyciela i dostarczajac podreczniki szkolne.

WIESCI

Z JAPONJI I O JAPONJI

Odjazd dzieci polskich.—Redaktor Br. Dobrowolski. Pomoc wygnancow na Syberji.—Pomoc sierotom.—Pozukiwanie Beniowskiego w muzeum cesarskim w Tokyo.—Sprawa Gornego Slaska.—W Japonji.

Kronika spraw polskich ubieglych na terenie Japonji od czerwca r.b. strezca sie w wypadkach nastepujacych:

Dnia 18 czerwca na statku "Fushimi Maru" z Jokohamy wyslane zostaly przez Polski Komitet Ratunkowy 50 sierot z Syberji do Ameryki Polnocnej.



W LADYWOSTOK

Przedtem wyjechal z Jokohamy do Polski przez Marsylaw Bronislaw Dobrowolski dzielnacz zaslużony na niwie spolecznej polskiej

wonego Krzyza w Charbinie.—

W sprawie uzyskania pomocy i ewakuacji rodzin polskich z Syberji do Polski lub Ameryki



JAPONCZYCI W LADYWOSTOKU

na Dalekim Wschodzie, redaktor i wydawca dwutygodnika "Przeglad" w Charbinie. Zalozyciel Towarzystwa "Zwiazku Wojennego" ostatnio wice-prezes Tow. Polskiego Czer-

oraz sierot polskich z Syberji do Ameryki 4 czerwca b.r. na statku "Empress of Asia" oposcil Japonje w drodze do Vancouver delegat Polskiego Komitetu Ratunkowego w Tokyo dr. Jakobkiewicz.

Wyjechal rowniez 10 czerwca z Kobe delegat tegoz Komitetu Wladyslaw Piotrowski do Rio Janeiro i Parany w Brazylji w sprawach ratownictwa sierot na Syberji i uchodzcow.

Dnia 6 lipca przybylo do Tokyo 8 sierot z opiekunka z Wladywostoku, a dnia 8 lipca na statku japonskim "Katori Maru" wyjechala ostatnia grupa zlożona z 58 dzieci z liczby 370, ktore Wydzial Narodowy w Chicago zobowiazal sie wziac na trzyczletni okres czasu na wychowawanie i na nauke, aby nastepnie odeslac sieroty do Polski.

W Muzeum Cesarskim w Tokyo podjeto poszukiwania rekopisow i odnosnych pisem z konca XVIII stulecia w zwiazku hedacych z awanturami zegluga na wodach Japonskich hr. Beniowskiego z Kamczatki pod bandera polska.—

Polski Komitet Ratunkowy dla cesarskiego muzeum w Tokyo zlozyl dar z ksiazek traktujacych o Polsce w jazykach angielskim i francuskim.—

Sprawa Gornego Slaska w Japonji budzi zywe zainteresowanie.—Wszystkie gazety chciwie przedrukowuja swieze wiadomosci o tym kraju i z sympatja odnosza sie do polakow.

Dnia 30 lipca czlonek Polskiego Komitetu



TYPY PRZEKROTOWCOW W LADYWOSTOCKICH

Ratunkowego w Tokyo inż. Mieczysław Szmidt wyjechał z Tokyo wydelegowany na Syberję dla przeprowadzenia spraw ewakuacji 150 sierot polskich z Irkucka i Krasnojarska oraz niesienia pomocy jencom polskim. Sprawa ta jest ogromnej doniosłej wagi. Jest to wyprawa niebezpieczna niezmiernie i sz. obywatelowi, który podjął się tego czynu patryotycznego i ze wazech miar humanitarnego należy się uznanie szczerze i dank od ziomków. Do tej wiazanki wiadomości dolaczyc należy nagrodzenie szczeólniejsza od znaka przez zarząd Japanskiego Czerwonego Krzyża w Tokyo Prezesa P. K. R. p. Anne Bielkiewiczowa za jej prace nad ratownictwem sierot polskich na Syberji orderem za nadzwyczajne zasługi.

ZE STARYCH BAJEK JAPANSKICH

Naiwna Meduza.

Pewnego dnia krolowi Smokow, który do tego czasu pozostawal w stanie kawalerskim, przyszła do głowy mysl ozenic sie. Jego narzeczona byla malenka coka, smoka okolo szesnastu lat, dosc mila, spokojna i cnotliwa, azeby byc zona krola. Radosci z tego powodu bylo co nie miara. Duze i male ryby przychodzily z powinuszowaniem do panstwa mlodych ofiarowujac przysuszczeni, ze krolowa powinna umrzec. Tymczasem pewnego dnia krolowa powiedziala swetnu malzonkowi:

„Wiem, co mnie moze uratowac: dajcie mi watrobe zywej malpy, gdy ja zjem, bede zdrowa.”

„Watrobe zywej malpy! Wykrzyknal kroloty myslisz moja droga? Jako ty zapominasz o tem, ze my smoki mieszkamy w morzu, gdy tymczasem malpy mieszkaja bardzo daleko ztad, na drzewach w lesie, na ladzie. Watrobe malpy! Alez moja droga ty szadzila!”

Mlada krolowa zalala sie lzami: „Proszcie ciebie tylko o jedna rzecz, a ty nie mozesz sie ze mna zgodzic? Mysle ze ty mnie zupełnie nie kochasz. O! jakbym ja chciala powrocic do matki i ojca. „Przy tych slowach upadła zemdlona i nie mogła wymowic slowa....”

Naturalnie ze krol smokow nie mogli zniesc tej myśli, ze go mogła posadzić oto, ze nie jest on dobrym dla niej mezem i natychmiast poslal po swoja wierna sluzaczce Meduze ktorej powiedzial te slowa: „Trudno to zadanie dla ciebie: oto chcialbym zebyś sie udala na lad, azeby namowic jakakolwiek malpe by przyszła nas odwiedzic. Aby ja sklonic do tego opowiedz jej—jak w naszym krolostwie smoczem jest lepszym wszystko w porownaniu z krajem, w którym ona mieszka. Chce abys to zrobila dla tego azebym mogl kazac wyciac jej watrobe, gdyz to jest skutecznym lekarstwem dla waszej mlodej pani, która jak wiecie jest niebezpiecznie chora.”

Meduza, wedlug zlecenia, poplynęła w daleka droge, azeby spelnic swoja nadzwyczajna misje. W tym czasie meduzy byly podobne do innych ryb: mialy oczy, oskrzela i ogon, mialy rowniez malenzkie nozki, ktore pozwalaly tak dobrze chodzic jako tez plywac. Nie zajelo duzo czasu naszej poslanniczce przybycie w strony, gdzie mieszka malpy. Wlaśnie w tym momencie, gdy wyladowala na brzeg zauwazyla na galezi jednego drzew malpe. Meduza natychmiast



WROZBIARZ JAPANSKI

powiedziala jej: „Pani Malpo! przylalam do ciebie, azeby powiedziec ci o stronie dalekiej piekniejszej o wiele nizli wasz kraj...Krolostwo to znajduje sie po tamtej stronie fal i nazywa sie panstwem Smokow. Pogoda tam jest bardzo przyjemna, podczas calego roku: zawsze tam jest duzo dojrzalych owocow na drzewach i niema tam tych zlych stworzen, ktore nazywaja sie ludźmi. Jesli Pani chce tam pojechać, to ja odprowadze, niech Pani tylko siedzie na mojej grzbiet.”

Malpa pomyslala wowczas sobie, jak by to bylo zabawnie i dobrze zobaczyc nieznanzy świat. Nienamyslajac sie wskoczyla na plecy meduzy i obie uniosly sie na falech.

Ale kiedy byly juz prawie w polowie drogi, malpa sie przelekla przeczuwajac niebezpieczenstwo. Zdalo sie jej dziwnym, iz nieznanjoma jakas przyszła i szukac na to tylko aby pokazac nadzwyczajne kraje. Wiece zaszela dopytywac sie Meduzy. „Powiedz,” zapytala ona „kto dal ci mysl szukania mnie?” Meduza nie zastanawiac sie odpowiadziala: „Panu memu, krolowi smokow—potrzebna jest Pani watroba, chce ci ja wyciac i uzyc, jako lekarstwo krolowej—sweej zonie, która jest chora.”

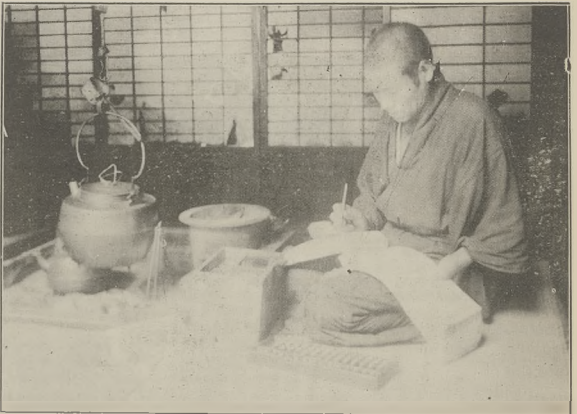
—Ach! ach!—pomylala przerazona malpa,

„oto czego chcecie odemnie”

—Mysl te jednak ukryla dla siebie i powiedziala ze spokojem: „Nic nic moze byc przyjemniejszego dla mnie, jak usluzyc ich mosciom, lecz cale nieszczescie w tem, ze zostawilem moja watrobe wiazana na galezi kasztanowca, tam gdzie mnie znalazla. Watrobe mam tylko jedna i dla tego musze wrocic i wiazac ze soba, zeby moze bawic sie z wami. Wracajmy natychmiast.”

Meduza uznajac zadanie malpy za sluszne i byla tego zdania, ze w tym wypadku nic innego nie mozna zrobic, lecz natychmiast powrocic i poszukac przedmiotu. Nie wiadzialo naiwne stworzenie, ze malpa umyslnie opowiedziala jej zabawnia historie, azeby uniknac smierci i azeby nie byc uzyta jako lekarstwo dla kapryanej krolowej smokow.

Kiedy nasze dwie podrozniczki znów przybyly do krajiny malp w tej chwili, w mgnienie oka malpa wdrapala sie na najwyzsza galez kasztanowca i powiedziala ztamtad: „Nic widze mojej watroby: bez-watpienia ktos ja zabral ztad. Wnet ja poszukam: zanim ja odnajde masze czas powrocic i opowiedziec jak rzecz sie ma, waszemu krolowi. Krol moze byc niespokojnym, jezeli nie wrocisz przed zapadnieciem nocy.”



KUPIEC JAPANSKI W CZASIE WYPOCZYNKU

Meduza odpłynęła z powrotem do Królestwa Smoków. Gdy jednak przybyła i opowiedziała całą historię królowi Smoków, ten wpadł w taki gniew szalony z powodu głupoty swej sługi—izwólając na swych podwładnych swych wrzeszczał z całej siły: "Wypędź ja! bic ja do tego stopnia, aby wyglądała jak mięso siekane w pierogu. Nie pozostawcie ani jednej ości w jej ciele!"

Biedna Meduza była zbита na miazgę i dla tego teraz wszystkie meduzy nie mają ości i są jak galareta trzesące się.

Co się zaś tyczy królowej, to nie bedac w stanie otrzymania pożądanego wotroby zgodziła się z tą myślą i wyzdrowiała....

tlomacz. J. W.



JAPONCZYK MODLACY SIĘ PRZED POSAGIEM BUDUY

Z SONETOW JAPONSKICH.

1.

W drodze do Tokyo.

Swiat mi tak obcy—swiat calkiem odmienny?!
Przebog! czy los mie rzucil na inne planety?
Czyli zaklęty wsiadłszy w fantazji komety—
Unosze gdzieś w przestworzy bieg myśli mej
bezdeny—

I szukam—człowiek—jakichs dziwow mety?....
Tam wulkan Asama-san jak obraz Gehenny.
Dymi pożarem....Tutaj ziemie zryły ludzie—
krety
I smięje się w bambusach bkleit gor wiosenny....

Tu lud—obyczaj—ubiory—zwycaje—kobiety
Inne....ach inne....swiat calkiem odmienny....
Przebog! wiec los mie rzucil na inne planety?!

W. LAZEGA

8/111-21.

Tokyo.

KORESPONDENCA Z WLADYWOSTOKU:

W sobote 31 lipca r. b. o godzinie 12 rano zastrzelili się na grobie swej zony Konsul Polski Karol Karczewski. Przyczyna smierci—brak mozności zaplacenia dlugow, o czem mowia wszyscy w miescie. Konsul Karczewski skazyl się w ostatnich czasach, że wpadł w ręce szalbierzy i intrygantow, którzy go zewszad oplatali i wyzyskiwali. Opinia wskazuje na dwóch znanych dzialaczy kolonii polskiej, zajmujących w zyciu społecznym polskiem dosc wybitne stanowiska, jako na winowajcow tej katastrofy. Przed smiercia konsul przygotowal listy do korpusu konsulow, do "Domu Polskiego," współpracownikow i ogolu polskiego

powodu ulewego deszczu.

"Spotkanie delegata w kosciele nosilo jeszcze bardziej uroczysty charakter. Brame wjazdowa i kosciol ozdobiony obficie zielenia, herbami polskimi i choragwiami, o barwach narodowych polskich, francuskich i papieskich, a okolo glownego oltara urzadzono tron z odpowiednimi insygniami. W przemowach swoich zaznaczył delegat swoja radosc na widok tak licznych zebrania i uroczystego przyjecia, swiadczonego o gorliwosci i wysokim stopniu zainteresowania się sprawami narodowymi i religijnymi miejscowej kolonii polskiej.—

Na drugi dzien zwiędzil Delegat miejscowe Gimnazjum Polskie im. Henryka Sienkiewicza i Polska Szkole Poczatkowa im. Sw. Wincentego, witalny uroczyste przez cialo nauczycielskie z dyrektorem p. Janiszewskim na czele gdzie wypowiedzial przemowe.—



Z CHWILI I KRONIKA SZANGHAJSKA.

Zycie polskie w Szanghaju coraz to slabszym bje tentnem. Wielu polakow wyjechalo do kraju. Kolonia polska zmniejsza się ciagle, co bylo by objawem dodatni gdyby nie to, że w liczbie ubylych mieszca są osoby wywierajace na stan finansowy i moralny kolonii wplyw duzy. Do tych osob zaliczyc nalezy p. p. Jastrzebskich, Jezierskiego, konsula Zwolskiego. Ubyli tez p.p. Marynowicz, Rozplochowski i inni. Cala pociecha jest przybycie po dlugiej nieobecności p. Krzywoszewskiego z malzonka, znanych i uznanych w swej obywatelskiej dzialalnosci. To samo mozna powiedziec o nowym konsulu polskim p. Pindorze, który posiada wszelkie warunki do spelnienia swych trudnych obowiazkow, znajac miejscowe jezyki, etosunki i bedac człowiekiem pelnym energii i checi do pracy.

"Dom Polski" w Szanghaju przestal egzystowac z przyczyn natury finansowej i innych, o czem w swoim czasie nadmienialem na szpaltach milej pamieci "Przeglądu" charbinskiego. Fakt ten aczkolwiek smutny byl jednak nieunikniony, gdyż szczipła garstka polakow nie jest w stanie utrzymywac tak kosztownej instytucji, budżet której, dosiegal kilkuset dolarow miesiecznie. Kwestja przytulku dla niezamoznych przyjezdziacych przez Szanghaj polakow, jak rowniez czytelnicy i biblioteki nie jest jeszcze dostatecznie zdecydowana. W wypadkach nadzwyczajnych Komitet i Konsulat okazuja mozliwa pomoc osobom koniecznie takowej potrzebujacym. Przy sposobności czuje się jeszcze raz w obowiazku powtorzyc przestroge. Niech nikt z rodakow nie kwapi się z przyjazdem do Szanghaju w celu znalezienia zajecia czy roboty. Stagnacja we wszystkich galiazach handlu i przemyslu zupełna, interesow zadnych, moc przybywajacych z metropoli Anglikow, Amerykanow zadnych pracy i chleba. Nie wiec dziwnego, że właściciele i dyrektorowie firm czuja się w obowiazku usuwac obcych,

w ktorzych prosil, aby go pochowano bez parady i wiankow, a pieniadze, jakie by na to zebrano ofiarowano na ochronke.

Z CHARBINA

Dn. 14 czerwca przyjechal do Charbina Delegat Stolicy Apostolskiej, Ksiadz Arcybiskup De Guebrillant, wyslany przez Papiezza Benedykta XV, w charakterze wizytatora parafii katolickiej w Polnocnej Mandzuzji i Syberji. Poniewaz w Polnocnej Mandzuzji, Syberji i Turkestanie polacy stanowia przeszlo 90% ogolnej liczby katolikow, przeto przyjazd Delegata zainteresowal cala, z nielicznymi wyjatkami—kolonie polsko—katolicka w Charbinie. Na dworcze kolejowym zebrała się licznie publiczność polska, skauci z choragwiami, duchowienstwo polskie i francuskie, urzednicy Konsulatu. Miejscowy Konsul powital delegata w wagonie. Następnie najstarsi wiekiem przedstawiciele parafji ofiarowali delegatowi chleb i sol i wypowiedzieli odpowiednia mowe. Dzieci rzucaly kwiaty pod nogi. Projektowany uroczysty pochod z dworca do Kosciola mie mogl się odbyc z,

FROM THE EDITORSHIP TO THE JAPANESE NATION.

In undertaking the editorship of the "Echo of the Far East" we do not intend to lead through any political party or any other such aim, our aim is clear and simple, namely:

To give information to the Japanese nation about Poland and the Poles and to inform the Poles about Japan and the Japanese. This idea of mutual acquaintance of the two nations was aroused in us by a certain feeling of gratitude for the help bestowed on our nation in caring for Polish children and orphans, as well of the facilities in evacuating them from Siberia via Japan to North America, whither they are despatched to receive schooling and whence they will eventually be repatriated to Poland.

Up to the present the Japanese knew very little about Poland and the Poles and even now the majority does not know anything at all about our country. There is nothing strange in this, for Poland in its slavery was divided amongst three powers, namely; Russia, Germany and Austria. Thus it is not strange that the Japanese do not distinguish Poles from Russians. The Poles are, in fact, a nation having traits of different character, different culture and different customs. Poland was once independant and is independant again.

In editing this paper we would like to make it known to the Japanese who the Poles are, so that they will not commit the mistake of taking us for Russians or Germans.

As all the nations in the world are united by one guiding link, to wit—brotherhood of the nations—which, after better acquaintance is tightened by friendship, which leads to one bright future. Therefore, we would like to contribute to this, at first on a small scale by the edition of this periodical. We shall relate to Poland about Japan, about which also very little is as yet known there. Thus, we shall note all worthy remarks from which one may learn and probably derive profit in our country during its reconstruction.

Being confident that the aim which

we wish to carry through will find support among the Japanese, we first number of the issue will be distributed free of charge.

Although the "Echo of the Far East" is not a political organ, articles of political content must of necessity appear therein, because the life of nations and countries, their commerce and commercial problems are at every step entangled with politics, so that we cannot possibly omit this question entirely. We shall give extracts of political questions concerning Poland and enlarge thereon from our national point of view.

A large section of the periodical will be devoted to the economical world, giving agricultural and social articles and treating on industry and commerce. Nowadays nations and countries give the first thought and careful attention to the world's markets, the exchange of food stuffs and raw materials as also the industrial products of each country, endeavouring thereby to enter into commercial contact and profit thereby.

Poland is the country through which one of the main roads for exchange of products and culture between the East and West leads; so that Poland, when the political situation in Europe has been regulated and is again settled, will become a country where a most vital and rapid current of commerce and industry will pulse.

We shall also give information about Arts and Literature.

As our paper has been called to life thanks only to the humane activities of the Japanese towards Polish children in Siberia, which has given the Poles the possibility of knowing the noble qualities of the Japanese character, we shall also enumerate stories from the lives of those children with a highly dramatic strain.

According to possibility we shall give illustrations in the Japanese section characteristic of Polish life and in the Polish section of Japanese life.

The periodical will appear bi-monthly, that is, on the 1st and 15th of each month and we beg the Japanese nation and all its institutions for heartiest support.

Warsaw, 17th May 1921

MINISTRY OF PUBLIC HEALTH,

To the Minister Plenipotentiary of Japan through intermediary of the Ministry of Foreign Affairs,

The Ministry of Public Health requests Your Excellency to convey to the Japanese Government that the Ministry has learned, through the report of Dr. Joseph Jakobkiewicz, Vice President of the Polish Childrens Relief Committee for Siberia, about the generous actions of the Japanese Nation towards the Polish Refugees in Siberia. The sincere sentiment expressed, in view of the misery of the unfortunate children, by the various acts of solicitude during their stay in Japan and trip to America fills us with the greatest admiration for the generous Japanese nation, that not only supplied clothing and food for the Polish orphans, but created the atmosphere of warmth and affection of a paternal home. The touching proofs of sympathy on the part of the Japanese, and even the children acquainted us with and made us appreciate the fine soul of this nation manifesting itself in generous and extremely humanitarian acts. The regret and tears of thankfulness of the Polish Children when leaving Yokohama are the best proof of the value of the aid extended the Children.

Touched by the sublime examples of expressions of humanitarian ideas on an occasion which we bear close to heart, the Ministry of Public Health is only fulfilling its duty by expressing to generous Japan its esteem and gratitude and considers the feelings of benevolence to our children as a tightening of the bonds of sincere and lasting friendship between the two nations.

The Ministry of Public Health requests in the name of the Government of the Republic of Poland to kindly propagate the enclosed report in Japan, so that all classes of the Japanese nation be informed of the sentiment that animates every Polish heart with regard to the Japanese.

Minister of Public Health,

(signed) Chodźko

Ministry of Public Health,

Warsaw, 31st May 1921

Dr. Joseph Jakobkiewicz,
Vice-President P. Ch. R. Comm. in Siberia.
c/o Polish Consulate
Chicago.

The Ministry of Public Health expresses its appreciation of your work and sends you a copy of its letter of gratitude to the Japanese Nation and Government enclosing translations of your report handed the Japanese Embassy in Warsaw through the Ministry for Foreign Affairs.

(signed) for Minister of Health,
(illegible)



REPORT.

WHAT THE JAPANESE ARE DOING FOR POLISH CHILDREN

Every transport of children from Japan brings us fresh news about the extraordinary attention of the Japanese in caring for the Polish children. The attitude of the Japanese toward our unfortunate children is indescribable. Articles printed in Polish papers about the sojourn of our children in Japan only mildly express the magnitude of the assistance which the Japanese nation has and is still affording our relief work for the children. We can honestly say that without the assistance of the Japanese the work could not have been carried through and the children would never have seen America, they helped us not only in Japan but also in Siberia. There in a strange country they gave us military motor cars, railway cars to transport our children from the depths of Siberia to Vladivostok under Japanese military protection, without mentioning all the minor assistances bestowed at almost every step. When the Relief Committee applied for help to the capital, Tokyo, we were again assured of the generous attitude of the Japanese toward us. One could presume that, their being witnesses of the misfortune and tragic situation of the Polish children in Siberia, they involuntarily, under this influence, gave us assistance, but in Japan, far away from Siberia, we saw the full depth of Japanese sympathy for us and their limitless compassion for children. We received free passage on the Japanese military transport from Vladivostok for the children as well as free train passage from Tauraga to Tokyo thanks to the endeavours of the Japanese Red Cross, which immediately surrounded them with their tender care, giving them also full board and lodging in Tokyo. Numerous Benevolent Societies and Institutions bestowed infinite services and spent thousands of Yen besides caring for the children in a manner such as extended only toward one's own children.

It is difficult to believe how this totally strange race to us, this nation living under a different



Dzieci polskie w parku Fukudenkai w Tokyo.

hemisphere to our Poland, somewhere at the other end of the world, has shown so much sympathy and such hearty feelings toward our destitute children, thereby capturing the hearts of all Poles in Japan. All Tokyo brought toys, sweets, cakes and different presents to the children, everybody came to see the children, adults, and children and everyone tried in their way to help us in our work, strove to make the children forget as speedily as possible the misery from which they had been rescued in Siberia. One must acknowledge that our children under this atmosphere of sympathy and tender care as well as owing to the excellent food, were somewhat recreated. During two months, from the shy, pale, thin and miserable children they became if not pink faced, then at least very, jolly and round-cheeked. To be really able to estimate this attitude I shall quote a few examples.

Frequently children of wealthy parents visiting our destitute children and seeing them poorly clad, would take off all their most beautiful things and give them to our children; they would take out of their hair the ribbons and combs, take off their sashes and even some cases of giving their rings to the Polish children. Two Baronesses 15 and 16 years old, seeing our girls of their age doing the washing wanted to help, and upon remonstrances by the Relief Committee administration they replied, that if Polish girls are washing for themselves and all the children in the orphanage why cannot they be permitted to help a little and washed together with our girls. Moreover, when these two Baronesses heard that wash-day was three times a week, they came regularly and helped wash all the laundry of the children.

Every Japanese man, woman or child showed their sympathy at every step, so that it is not strange that our children in spite of their short stay in Japan got so attached to the Japanese, that upon leaving Yokohama for Seattle they all cried. The Japanese children which came to bid them farewell were also crying as from the depth of their hearts they loved the destitute Polish children.

Seeing such great assistance of the Japanese, feeling such hearty sympathy which Japan expresses for the Polish children, all this attitude produces in the Polish soul besides the due esteem and gratitude a feeling of heartiest friendship, also the wish to express their thankfulness by an equally beautiful and noble action. But as we have no opportunity for such action just now I would like to go to the first Japanese here in America and tell him what we feel toward them, also to tell him that the Poles being a noble race are therefore also a thankful race, that all what the Japanese are doing for the Polish children in Japan is known everywhere, here in America and in Poland and not only known but properly valued and that the Poles have for the Japanese deepest feelings of esteem and gratitude besides heartiest friendship and love. And I would finally like to tell them; Remember, we shall



Dzieci polskie w parku Fukudenkai w Tokyo.

Polish Children at Fukuden-kai, Tokyo.



Gry dzieci polskich w Fukuden-kai w Tokyo

Polish Children at play at Fukuden-kai.

never forget it and our greatest joy will be to repay you not with words but with actions.

Unfortunately I have no such opportunity to express myself, but may be you, Consul, residing on the Pacific Coast, where there are many Japanese, will find it possible and convenient to do so, not only in your own name, but in the name of all those Poles who feel as we do, but likewise have no opportunity to express their feelings.

in case of need will arise to protect and penal any violation and seek justice.

The Silesian rebellion has shown the world that Silesia is Polish to the marrow and they appealed to the Allies for a speedy and just decision. A further result of the rebellion is, that the Poles have realized that they must be more than careful not to lose their independence, which they have regained with difficulty and bloodshed and that they must be careful not only of enemies lying openly await, but also of false allies.

Premier Lloyd George in his speech on Upper Silesia which was illogical, unjust and unfriendly toward Poland, more than enough affirmed these suspicions and apprehensions. It is said, that Lloyd George is to-day handling this unfortunate country owing to the complications in Turkish Near East, in Angora and wishes to win France over for the fight with the Turks and thus inclines his Upper Silesia politics in Poland's favour; but as usual in politics, one cannot rely on it. England and Italy are constantly against Poland. We must believe in one thing: Protest, and the will of the majority of the country will be victorious. No diplomacy or bargaining can sell the clearly and ominously expressed will of the whole population to strangers, and there is not a Pole on the face of the earth, who, in spite of all, in spite of unfavourable news, insults and injustice of the Allies and assaults of the enemy, does not think 'and still Silesia is ours.'

In this faith we await further events, a further turn in the fate of Silesia and in our hearts something stubbornly whispers 'and still Silesia will be ours.'

'Long life to Silesia united with mother Poland.'

HOW GOOD HUSBANDRY IS INTRODUCED INTO POLAND.

Foreign voices about Poland.

Before writing a series of articles representing the economical life of recreated Poland, although possibly not very exhaustive owing to lack of sources and material to hand, we shall publish a few foreign opinions, not excluding such of the enemy also, about the situation and economical future of Poland.

No one can look at the state of affairs in a country, at the people, as well as at the work undertaken by them, in a better, clearer and more objective light than a stranger, who looks at it soberly, impartially and without a forethought of hatred or having his own interests in it which he would like to apply in the country he is visiting. The natives of a country often overlook many things and many inexactitudes escape their attention, nor do they perceive many hidden vices and qualities. Often, blinded by too great pessimism they criticize and denounce everything, or to the contrary, infected by too great optimism they do not notice the evils. Therefore, the necessity of paying careful attention to all that is written and read about Poland, is easy to be understood.

Let us commence with the opinion of a nation which is most practical and commonsensical, that is, England. The London 'Times' produced an article on April 7th 1921 under a double caption: 'Increasing welfare of Poland and the failure of the German plan', wherein one reads as follows:

'The economical situation of Poland is distinctly clearer; during the last few months the Government has been obliged to feed the population of the towns with flour bought abroad at an exchange of 14 Marks for 1 penny. In spite of this state they managed to effect this supply without applying abroad for loans or credit. The crisis has already passed. The supply of coal from Upper Silesia as well as from the Polish mines is improving and as the production of the works is growing thus the export increases. Quite a new line of export trade developed in excellent brandies produced in the Poznan district which find their way into the German, Italian and Austrian market and can favourably compete in price with the French brandies.

The most cheerful sign is the manner in which Poland managed the German Commercial Boycott, which four months ago hindered Polish industries in all manner of ways. Means were found to obtain from Austria, Czecho-Slovak and Hungary almost everything the Germans refused to export. The German Boycott has aroused a valuable inducement to trade among the minor States of Central Europe. Up to date Poland has signed commercial treaties with Hungary, Austria and increases it trade with Czechia daily. It must be mentioned that many of the electrical plants and installation which Poland imports from Prague and Vienna are mostly to replace such as stolen from Poland by Germany and not yet returned.

Further, the correspondent writes, that with the stoppage of the war decreasing of the military expenses the budget is considerably improved, although Poland must now begin huge public works in the sphere of reconstruction of the country. Among other things, Poland must reconstruct about 50,000 square miles of roads and highways as well as 40 big bridges across five of the main rivers, in order to restore normal traffic!



SILESIA

The question of Upper Silesia has attained its culminating point, reached the highest strain, shaken all European Diplomacy, produced misunderstandings among the Allies and aroused the interest of all the world. Polish rebels have occupied all Upper Silesia, right to the so-called 'Korfanty line', after a more or less successful though bloody battle with the German, but as a result of negotiations of the Allies, France, England and Italy, have withdrawn beyond the Silesian boundaries, as also have the Germans, thus leaving the entire country in the hands of the Allies. In this manner the rebellion was terminated. This does not, however, mean that the Polish population of Upper Silesia has delivered itself into the hands of strangers, that it will agree to an unjust or injurious decision and that it will not protest in the event of its being given away to the Germans. They did not shed their blood in vain and thus draw opinions of all the world. The Upper Silesian population will remain guardian of its rights in future and



So much for that correspondent, which is neither exhaustive nor very accurate, but the Belgian Ambassador Baron d'Escaille in Warsaw is more expressive in an interview with a member of the staff of the 'Courier Polski', when he states:

'I confirm with joy that Poland becomes daily more powerful, and I do not secret my observations and willingly give information to my countrymen Belgians, merchants and manufacturers, who ask me for such. I encourage them to get into commercial relation with Poland, where they can get the market, especially in machinery, tramcars, railway engines, etc. The difficulties encountered by the constant varying exchange can be overcome by better trade. Polish raw materials, such as flax and oil would find willing or ready buyers. Yes, Poland gathers more strength and becomes more powerful every day, commerce and industry are developing more intensively and as for the fact that the fauographic and ethnographic conditions are favourable to it, German opinions are the best proof thereof, for the opinion of a nation that is extremely unfriendly towards Poland greatly enhance their value, for if the enemy praise the adversary's camp we can hardly suspect him of speaking the untruth!

The Warsaw correspondent of the 'Times' writes: 'Hastily evacuating Poland in November 1918, the Germans left in a mining office at Czenstohov a secret report and notes concerning Poland from the economical point of view, and the Polish Government has published the most important parts of these revelations, which read: 'Poland is a country richly endowed by nature and under its soil are hidden wealthy mineral treasures. Its zinc, coal and copper are of enormous value and if these treasures were until now not properly utilized, one most attribute it first of all to the Russian management of the country and the conditions Poland was in. Moreover, Poland has a valiant and clever industrial population. Everywhere in the country we find elements necessary for wide development of industry.

These two last paragraphs say very much and almost testify to the future welfare, the future wealth of the country and the role Poland will play in time in the world's industry and commerce.

And here is a still longer report from a man of confidence, one of the 'Union for supporting German Foreign Trade', a German, Robert Skutecki. During the early days of 1921 he stayed in Berlin on his way back from Warsaw and on March 7th an important meeting was held by the representatives of Great Berlin interested in trade with Poland, at which this 'Man of Confidence' of the 'Union' read the following report regarding the economical situation in Poland. Amongst those present were also representatives of the Foreign Office, Ministry of Traffic etc. The lecturer commenced by giving statistics of high prices in Poland:

1st February		21st February	
Mk. 35	Bread	Mk. 110	
" 4, 4½, 6½	Potatoes	" 7	
" 50 to 90	Meat	" 130	
" 40 to 50	Flour	" 80	
" 180—200	Butter	" 250—270	
" 6	Cabbage	" 10	
" 110	Sausage	" 140	
" 28	Cured	" 38	
" 90—100	Bacon	" 130—140	
" 25	Milk	" 35	

He then proceeded to discuss the various branches of products, namely: Agricultural production is insufficient owing to the lack of machines and fertilizer. A certain quantity of eggs, butter and sugar is exported, but to the detriment of provisioning the country and only as compensation for the most essential articles for military needs. The financial situation of the farmers is excellent and they represent a class with considerable 'power of buying'. The land reform, and especially the partition of the large estates has not yet been carried through. In industry, 20% of the factories had been started up again in spite of increased wages and other difficulties, whilst profits are considerable. Industrial shares on the exchange are run up in a giddy manner. Owing to this fact capital is invested in property, as buildings, machinery, land etc. Owing to the drop in the Mark many factories pass into the hands of the French, Swiss, English and also American capitalists, or are financed by them. Large factories have not the largest capital. Those receiving the best pay are the commercial circles, who made huge amounts during the recent war in Russia. These merchants take from the works the entire production, however not at certain prices, but in a form of high advances, the goods being received at prices fixed by periodical commercial conjunctures, with the addition of a certain amount of profit.

The Fibre industry is developed most of all, less so the Chemical Industry, whilst in the Iron Industry coal is mostly lacking of the raw materials. Owing to the lack of coal the Cement production also suffers as well as generally all industries. The production of coal in Poland is considerable, but transportation means are far from sufficient, which causes the general standstill in the whole group of productive enterprises, such as, Town Gas Works, Electric Power Station and the tramcars. The price for coal is steadily rising and is now 9,000 Polish Marks a ton.

For the reconstruction of industry the most essential needs are trainloads of railway materials, that is, not only the waggons but also all workshop outfits etc.

Poland imports only products of first necessity, whilst the export is limited to chiefly Oil, (naphtha) and its components, timber and timber products,

bristles and semi-manufactured goods of flax. Business in Poland is done generally without credit as the supply of ready cash is quite sufficient, whilst the banks are financing the purchase of any amount.

Forwarding agents are also financing the purchase of goods and supply the customers with foreign value, at the exchange rate of the day, in order to assure them accounts in the Polish banks. Advances usually amount to 25 or 50% of the value of the goods which remain at the agents store and are received according to need by the customers, that is gradually or after paying the full amount of all the goods. Conditions everywhere are good for the customer, whilst the agent also makes good business and usually works with capital.

The merchant class is generally in a good financial situation and therefore willingly agrees to pay pre-war obligations.

Industries on a large scale are, however, in quite a different position, as they have considerable debts in foreign value in England or America for raw materials received and the capital is tied up in the business. Importation prohibitions regard only luxury articles and articles that can be supplied by the home-country and industry.

The exportation of raw materials and semi-manufactures in not limited and is partly freed from export duties. Disposition of foreign value is under control of the Central Department.

Rate of exchange on the Warsaw Exchange is published according to actual transactions without any attempt to mask it.

We herewith conclude our list of foreign opinions about Poland, which all seem to foretell one thing, namely, that Poland, will in the future be a country of great production and great commercial life, industry, import and export. Poland will be the intermediary of the enormous trade between the East and the West as it lies on the great road whither passes the exchange trade of the huge production of the Western European Nations with the vast territories of the East, where there is a lack of manufactured products but an abundance of raw materials, minerals and metals.

In the next number of the 'Echo of the East' we shall give detailed figures of the development of industry in Poland.



Annual subscription including postage	Y. 9.50
6 mont' "	" 4.80
Single copy	" —.40
Advertisements according to agreement	

Publisher:
Anna Bielkiewicz

Office Address:
Shimo Shibuya Shinchi 57
Tokyo, Japan
Telegraphic add: Polkom, Tokyo

Editor:
W. Piotrowski

極東の叫び

本納刷印 日五十月九年十正大

發行日七十月九年十正大



OBRONCA WARSZAWY
THE DEFENDER OF WARSAW

(行發日五十月一日一月每)

Rys. W. SKOCZYLAŚ

號一第

卷一第



„BOGARODZ.CO”

(POLISH HUSSARS OF XVIIIth CENTURY)

兵騎輕蘭波の代時紀世七十

發刊の辭

親愛をる日本國民に

吾人は今「極東の叫び」を發刊するに當つて一言本誌の精神を簡明に説明して置きたいと思ふ。即ち本誌は何等政治的色彩を濃厚、鮮明に持して、何れが政黨の手先きにならんと欲するものでもなければ、又本誌を通じて吾人の政治的意見を發表しやうこの如き野心を懷いて居るものでも勿論ない、吾人の本誌に托する目的は、左に述ぶるが如く極めて平易極めて簡單である。

即ち日本國民に波蘭國及び其國民に關する百般の事象を紹介すると共に、波蘭國民に日本國及び其國民に關する百般の事象を紹介せんことを期す。所謂、吾人に此考を起さしむるに至つた直接の動機は何であるかと言へば、それは直接間接に歐羅巴戰爭の犠牲となつた波蘭人の兒童就中其孤兒が、昨年来西伯利から日本を經由して北米へ渡航するに當り、日本國民が赤十字社及び公教育青年會を通じて、彼等に對して表はされたる驚嘆すべき同情と、其同情の具體的表現なる大々的援助其物である。

惜、今日大多數の日本人中波蘭人及び波蘭の事情に通じて居る者は極めて稀である。しかし思は少しも不思議とするに足らない。なせとやら波蘭は歐洲大戰までは、獨、奧、露の三國によつて分割され、歐羅巴地圖の上には波蘭なる名稱は何處を探しても見當らなかつた而して多くの日本人は波蘭人と露西亞人とを區別しなかつたやうである。しかし波蘭人は露西亞人とも其他の國民とも全然異なる性質、異なる文明、異なる風習を有した獨立で、その國家は曾つてありし如く今また獨立するを得たのである。

で、吾人は本誌を通じて波蘭人は如何なる民族であるかを明にして而して是までのやうに露西亞人若しくは獨逸人と混同されぬようにしたいと思ふ。

既に述べた通り、本誌は政黨の機關雜誌でもなく、また殊更に政治問題に觸れる積りは無いが、今日の國民生活は何れの方面より觀るも、政治的問題に全然交渉渉であることを許さない時代であつて見れば、間接に該問題に觸れることのあるもまた「巴」を得ないことと思ふ。

次に本誌は常に世界の經濟界に注意を怠らぬようにして、其主なる事象を讀者に紹介したいと思ふ而して吾人の此考は最も時宜に合ふものではないかと考へるのである。何せと云ふなら、現今何れの國民も舉つて世界市場に大なる注意を拂つてゐるからである而して歐羅巴と極東亞細亞との間に商業取引が戰前に於けるが如く回復する場合には、波蘭は世界市場に重要な地位を占めるやうになることと思ふからである。

尚ほ學藝方面の紹介にも十分の注意を拂ふ考である殊に本誌は日本國民の波蘭兒童に對して表された人道的活動の結果として生れたものであるからして、彼等兒童等の消息やそのドラマチックな生活を折々讀者に御知らせすることに努める。

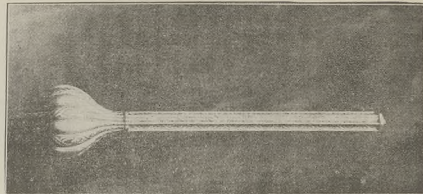
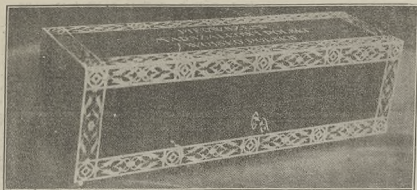
本誌の日文文の方は成るべく波蘭に關する事項を載せ、波蘭文の方は日本に關する事項を載せる體である而して第一號は之を無代價にて分ち、第二號よりは規定の代價をもつて分つことにしたいと思ふ。

本誌の發行は毎月一日十五日の二回である今發刊の辭を撰筆するに當つて、親愛なる日本國民が政治、外學、學術、文藝、經濟等の諸問題に於て、常に人種、國境等の差別を打破超越して人道的愛と正義の下に進退するを深謝し、併せて本誌發展の上にて深甚なる御同情を垂れ給はんことを切に冀ふ次第である。



(小女)俗風蘭波

TYPY XOLSKIS



Bulawa, ofiarowana pierwszemu marszałkowi Polski, Jozefowi Pilsudskiemu, przez wojsko polskie.

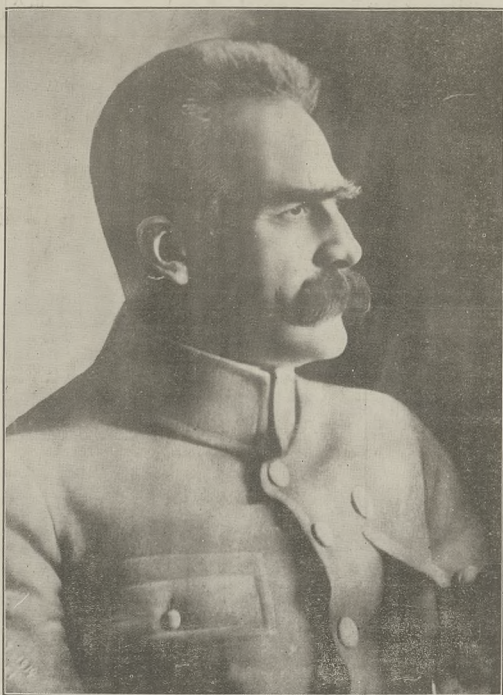
Fieldmarshal's Baton Presented to President by the Polish Army

笏 の 用 領 統 大

NACZELNIK
PANSTWA
JOZEF
PILSUDSKI



THE
POLISH
PRESIDENT,
JOSEPH
PILSUDSKI



波
蘭
現
大
統
領
ヨ
ゼ
フ
、
ピ
ル
ス
ツ
キ
閣
下

新波蘭の創立者

ヨゼフ、ピルスキ氏に就て

新波蘭の創立者即ちヨゼフ、ピルスキ氏現大統領は、大戦前より屢々機會ある毎に故國の獨立を企て、又その用意を怠らなかつた。彼は當目的を懷いて先きには既に日露戰爭に際して日本に來り、日本國民との間に充分の了解を得、それによつて先き波蘭が露西亞の羈絆から脱せんことを試みた。然し此企は豫期の如く成就せず終つた、彼は故國に歸つてから國人の統一に力を用ひ、獨立運動の首領として大いに努力することがあつた。

先きの大戰に際して所謂波蘭義勇軍を塊領ガリシヤにて組織し、而して獨逸軍に投じた其主なる理由は兩軍が波蘭の獨立を援助するの約をなしたのが爲めであつた。然し間もなく露國に革命が起り、而して時の政府は自國獨であつた波蘭に對して其獨立を許した、一方獨逸軍は先きの約を守らざりし結果、彼が軍隊は露軍に對して戦ふことを中止した、斯る結果は獨軍によつてマダブルトの監獄に投せらるゝ憂目を視たのである。

一九一八年の十二月十一日、波蘭人は時期到れりと視てワルソーに波蘭獨立軍を組織した、而して其形勢宜しきを耳にした時彼ピルスキ氏は遂にマダブルト監獄を破りワルソーに奔つて其軍に身を投じた、其時當軍の幹部長であつたワルソーの大司教は彼をして本軍隊の總指揮官に任じた、此時より彼は新波蘭の創立者として大活躍を始めたものであつた今日迄彼が爲した大事業は略二つに分つことが出来る、一は優秀なる軍隊を編成して、周囲の國々に對して祖國の存在を保つことであり、他の一は先きの如き程外的に向つては明瞭に現はれぬが、それは國家に對して文化的建設及び救済事業であつた。

其頃は勿論波蘭は外仇敵に備ふると同時に内國情の改良、政治の進歩を圖らざるべからざる立場に居つた。殊に國內に於ては在來階級、宗教等の問題紛亂し、斯る方面に於て解決を要すべきものが多くある、其他戦後經營の當然な結果として、饑饉救済問題も今尚存在して居る、勿論斯る事業は經濟的の事業である故今日の如き時代に於てはその成功の容易ならざるは多言を要せずして明かなことである。

彼は斯る時代、斯る事業に際して、殆んど奇蹟的好成績を挙げ得た。遂て彼は其時議會を召集し、民主主義的精神をもつて國民一般に選舉權を附與し、國民の意志をもつて國民政府を組織し、全權能を議會に與へた、然し國民は彼の命令を絕對的に遵奉するを喜び、又彼は全くの政黨上へ超越して出來る限り、善政は行はんと爲し居ることは國民の望むが如きところである、何故かと言ふに彼が認むる力と其判斷力は我底常人の及ぶところであり、而して今般は單に國內のみならず、現在波蘭國から等しく敬愛せられ、斯して海外の波蘭國力は毎日に益々増大しつゝあるのである。



波蘭共和國衛生省

波蘭兒童救濟會副會長

ドクトル、ヨゼフ、ヤコブグライチ殿

本省は兒童の救濟を盡力せられつゝある貴下に対し感謝の意を表すと共に、外務省及びワルソワ公使館を通じて日本國民及び其政府に送られた感謝狀を御覧いただき候間御受取下され度候。五月三十一日

波蘭共和國衛生省

波蘭共和國衛生省

ワルソワ公使館(波蘭共和國外務省を経て)

川上俊彦 閣下

本衛生省は左の事項に就て貴國政府に御通告あらんことを閣下に懇望いたし候。

極東に於ける波蘭兒童救濟會副會長ドクトル、ヨゼフ、ヤコブグライチ氏の報告によつて西伯利に於ける波蘭避難民の不幸なる兒童等に對し、波蘭共和國政府の義徳の御援助に關し詳細に承り候。殊に兒童等は貴國在中の有様を傳へる時、我が等の心は貴國民の絶大な博愛心に對する感嘆によつて充されたる程に候。ば、まして直接御援助を辱ふ兒童等の悦びは、まさしく何なりか、と存せられ、而して彼等が横濱出帆に際して貴國に去るを悲ふ流涕する由に候が、貴國民の御援助が如何に大なりしかを何よりも證明せらる。今茲に謹んで感謝の意を表すと共に我が兒童等に對して爲されたる貴國民の人道的行爲は兩國國民の將來の親交上極めて大なる意義を有するものなることを考ふる次第に候。尚ほ本省は波蘭共和國政府の名に於て、同封せる報告書の内容が貴國民一般に知れ渡るよう適當なる方法によつて宣傳せられんことを希望いたし候。 敬具

波蘭共和國衛生大臣ハコフ署名

一千九百二十一年五月十七日於ワルソワ

日本國民の波蘭兒童救濟事業援助

(波蘭兒童救濟會副會長ドクトル、ヨゼフ、ヤコブグライチ氏の波蘭政府に送られたる報告書)

日本より我が兒童等の到着する毎に、如何に日本國民が我が兒童等の世話を骨を折りつゝあるか云ふことに就き感謝に充ち満てるニユリスに接し候。日本國民の我が兒童等に對する博愛的行爲は殆ど筆で記し難く之を盡す所にあらず候。從つて此點に關しては波蘭新聞に載せられたる位の記事にては事の真相を伺ふことが不可能に候。正直に言へば、若し日本國民の援助無かりせば、兒童等は米國へ渡來すること恐ろしく不能ならんと思存せられ候。

日本國民は單に日本國內に於て我が救濟事業に援助を與へられたるのみならず、遠く西伯利に於ても興へて有意義なる援助を與へる候。例せば、西伯利内地より浦羅斯德へ兒童を輸送するに當り、特に軍用自動車や鐵道車等を快く貸與せられたるなど一舉一動に數ふべくもあらず候。

人或は言はん。當時西伯利に居たる日本人は波蘭兒童等の悲惨なる状態を直接目撃せる關係上、見て居振るも出來ず止むを得ず補助を與へたるのみぞ。余等は日本國內に於てより如何に之の深みを有する同情心の發現を直接に認識するを得候。殊に兒童等は浦羅斯德より敦賀港へ輸送するに際しては御用船を以て無賃輸送を爲し、敦賀港より東京までの汽車も其賃金は日本國民自ら負擔、かくて東京へ到着せる後、日本の生活に何等不足する所之無きばかりか、滞在の中は極めて愉快なる生活を爲し得るより二分の設備を以て兒童等を迎へらる。波蘭人はは全然人種を異にし、また波蘭國には正反對の地球表面に住む國民が斯くも驚嘆すべき同情心と好感とを以て我が兒童等を遇せらる。こは一寸信じ難き程の國民の事、兒童等が東京へ到着したる時ならん、賑やかなるに眞に驚くばかりにて、多數の東京市民は玩具、菓子他種を懐々の真心こめる贈物を手にして彼等の宿所を訪れ、親切にして愛情の充ち満てる言葉を以て慰め下され候。斯かる空氣の中に在つて、日々遊藝に富める食物や清潔なる衣服等が與へられたり、數日前まで見違へて瘦せ衰へし兒童等も日ならずして元氣はるばかりに血色もよくなり、元氣付きて見るから愉快なる姿に變り來り候。また、日本の少年少女が如何に我が兒童等を愛せられたるか、次ぎの實話によつて御推察下され度候。

殆ど毎日のやうに我が兒童等を見舞はれたる日本の少年少女の中には或る貧乏家の小娘も加はり居り候しが、異國の可憐なる少女を見るや、己が身に付けたる優美なる衣服を脱ぎてリボン等と與へられたるか、一再に止まらざり候。尚ほ某男が二合瓶にて年の頃十五六歳の少女我が兒童等を見舞はれたるが同年輩位の波蘭少女の洗濯しつゝあるを見ても我が手傳はんことを申し出で候ひしは救濟會には厚く御禮を述べ御遠慮いたしたるに、波蘭少女等の爲すところならば我等も爲し得べしとて彼等と共に長時間洗濯せられたるのみならず、洗濯日が一週三日あるを聞くと、日本には必ず來りて手傳はんことを斯く日本國民は老いたる者も慕つて我が不幸なる兒童等を受けられたることなれば彼等が横濱よりシアラに向つて出立するに際し、日本を去るを悲み、日本國民に別るを惜みて流涕せるは決して偶然に非ず候。

格で、我等は日本國民の此深厚なる援助に對し、單に言葉のみからず、存じ候へども、目下の場を合せざるべからずと存じ候へば、先づ日本國民の援助によつて米國へ渡航するを得たる我が兒童等をして無事本國へ連れ歸へることに努力いたすべく候。之又我等の恩人に對しても感謝の爲と成るべく存じ候。且つ對して在米中は在米中に在りし日本國民の同胞が如何に我が兒童等を遇せられたるかを語りて感謝の意を表する積りに候へども、日本人の最も多く在居する米國太平洋洋行駐劄する波蘭領事館員は特に此點に留意せられんことを希望いたし候。 敬具



編輯室より

發刊の辭に於て精はし申し上げましたか、諸君は本誌の精神と其目的を充分に御了解下さいましたと存じます。何卒此新興國民が兩國國民の親善と福利増進及び經濟學術等の紹介の爲めに企てました本誌の上に御同情下さい、廣く御購讀下さるべく候。また會計係の都合もありません故、或る可く半年分若しくは一年分を編めて御購讀料の御送金下さい。詳しくは御願ひ致す次第で御座います。

シレジャの農民の服装



NATIONAL
TYPES
IN
UPPER
SILESIA

上部シレジア問題に就て

上部シレジア問題は今や其白熱的絶頂に達し、全歐洲外交上の大問題となつた。一方聯合國側には意見の一致を欲き、斯くして全世界の注意の焦點となつてゐるが、元來波蘭叛徒は所謂「コルハンチー線」に至る上部シレジア一帯を獨軍との苦戦の結果、占領したのであるが、佛、英、伊各聯合國側との協商の上、シレジア地内より先づ撤退することに當つた。勿論獨軍も同時にシレジアから退いた、かくて同地方は全く聯合國の手に移り叛亂は兎に角一時中止の姿となつてゐる。しかし之は上部シレジア在住波蘭人の降服を意味するものでもなく、不平等なる決議に同意するといふ意味でもなく、また同地方が萬一獨逸に與へられる場合には黙して抗議を申し込まぬといふ意味でもない、彼等叛徒は無意義に血を流さなかつた筈である、今後とも彼等は其權利を主張し、必要な場合には正義のために立つことを辭さぬであらうと思ふ。

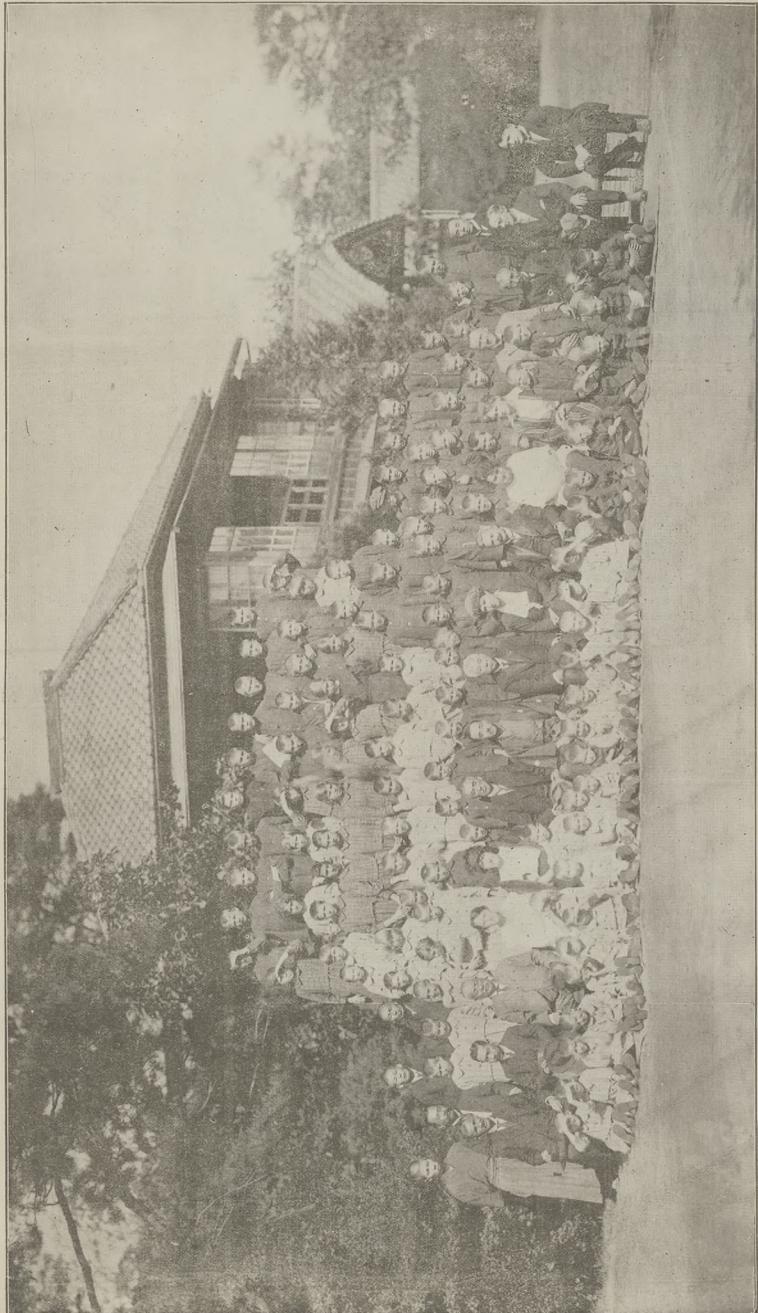
シレジアに於ける叛亂は同地方が波蘭に歸すべきことを中外に示し且つ聯合國側に向つては迅速にして正常なる決定を要求したものである。次に該叛亂は波蘭人一般に對し、非常なる困難と流血とによつて得たる國家の獨立を再び失はざるよう深き注意を要することを悟らしたのである、殊にロイド、ジョージがシレジア問題に就て試みた非論理的な、不正な、而して波蘭に對しては信義を重んぜざる其演説が更に此處を深からしめたのである。側聞するところには據れば「ロイド、ジョージは今日此不幸なる國土をトルコ、アンド、ジョージに利用せんとするさうである、而して斯く爲さるうだが結局波蘭には有利であると言つてゐるさうだが、波蘭人は此言に信頼する程馬鹿正直では無い、我に英、伊の二國は波蘭に對しては一向好意を持つてゐない、是は無いか。此信仰のもしに吾人波蘭人はシレジア問題の誤らざる解決を待つ者である、而して吾人の心中には「たゞへ如何なる事情があらうともシレジアは必然波蘭に屬すべきものである」「母國波蘭と一致せるシレジア萬歳」の聲が始終響いてゐる。

上部シレジャの都會カトヴィツエ



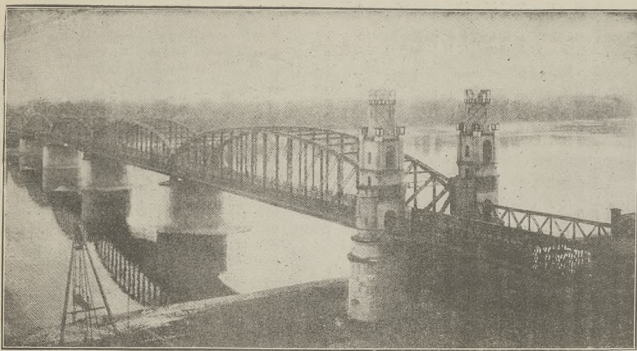
KATOWITZ
IN
UPPER
SILESIA

KATOWICE
NA
GORNYM
SLAZKU



Grupa polskich dzieci w parku Fukudenkai. Wśród dzieci siedzą: ekselencja Hirayama, prezes japońskiego Czerwonego Krzyża z w. prezesem m. r. Kikugawa, ekselencja Sakamoto i członkowie j. p. Cz. Kr. Krzyża. Pani Anna Bielkiewiczowa prezesowa Polskiego Komitetu Ratunkowego Dzieci Dalekiego Wschodu oraz członkowie i nauczyciele tegoż Komitetu.

Group of Polish Children at Fukudenkai. His excellency Hirayama President of the Japanese Red Cross with Vice Presidents Marquis Tokugawa and His Excellency Sakamoto, other members of the Red Cross Society, Madame Bielkiewicz, President of the Polish Relief Committee, teachers and members of the committee.



RAILWAY BRIDGE ON VISTULA, NEAR THORN MOST KOLEWOY W TORUNIU

て多額の前金を支給し、而して物品は或る一定の利潤を附加した時價によつて支拂をするのである。

織維工業は特に發達し、化學工業これに次ぎ然し織工業は原料缺乏の爲め現在最も不況の状態にあり且つ石炭缺乏の爲めセメントの生産及び其他の工業も其影響は決して少なくない、然し事實波瀾に於て運送せらるる、石炭量は決して少量ではないが、運送が不便の爲め

トールンの鐵橋

其需要を充分に満すことが出来ずに居る、それは主として大多數の生産的企業が中止せざるが爲めである、例へば都市の瓦斯、電氣及び電氣事業は其一例で、斯くて石炭の價格は次第に騰貴し、現在では頓波蘭マルクで九、〇〇〇を示して居る。

工業の改造に對して現今最も必要なるは鐵用材料で、それは單に車輪のみでなく其他の一般材料も等しく缺乏を告げて居る。

波蘭の輸入品は單に必要品に限定されて居るが、輸出は之に反して一般的で其中で油類(ナフタ油)及び其加工品、材木、及び其製品セメント、硬毛類、亞麻並に其半製品である。商業は目下何等の信用がなくとも現金支拂の能力さへあれば實行することが出来、而して銀行は如何なる量の買入に於ても其資金の融通することに於て居る。

運送取扱人等も又物賣の賣買に其資金を融通し、而して波蘭の諸銀行に於て替爲の時價に従ひ、國外價格でそれを彼等に支給する、それは彼等代理人の手中にある時よりは一割五分乃至五割高、而して一時又は數回に支拂つた後、取引人の必要に應じて受領することが出来るものである。取引人の信用は何處に於ても宜しく、従つて代理人は通常極めて有利の營業をなし、又資本を流用して活動して居る、斯くて商人階級は其經濟狀態宜しく、従つて戰前の負債を寫るんとして居る。

然し工業方面は現在一般的にこれと全く異つた狀態に居る、其故は彼等は原料を得んとして英國、亞米利加等に高價な外國品の負債をなし、其結果資金は拘束されて如何にもすことが出来ぬ爲めである。工業的方面の輸出品中原料及び半製品は何等の制限なく、その一部分は全く輸出税を免せられ居るものもある、輸入品は移客品、及び同國生産品を除くの外何なる物品も許されて居る。

國外産の物價は中央政府の管理の下にあるワルツに於ける爲替交換率は何等變更さるゝに實際上的取引を公示して居る。

右の記事は氏の報告大要である。

吾人は今回波瀾に關する國外人の批評を結ぶことにするが、その何れを見ても波蘭の將來は生産國として又商工業國として見るべきもの大なるは明かなことである、やがては東西兩國の物資交換所となり、又その原料品及び織産物の集散地となるの運命を有して居るのは一日瞭然のことである。

次第に於て吾人は波瀾に於ける工業の發達に關して詳細に論ずる心算である。

雄勃波蘭の新公使

兒玉花外

亡國志士多年の血涙は、機運の波に乗りて新興國 波蘭政府は、最初波に太陽の駐日公使として、前外務大臣スターニツスコツツパツク氏を任命せし。

義と誠と誠と東方に契据ゆる、麻布區材木町の公使館は、波形はらめく旗に飽の音うれしく待つ所々々々玻璃窓の、氏は熱血若かりし愛國者、日露戰爭の際には、現大統領ビルコスケー元帥と共に獨立運動を企て

元帥は露國官憲に捕縛され、遠く西比利の雪へ其部下は哀れ半額を暗き穴へ、壓は花泣くワルツウの法で、精練人として、其名は山も傾く波のごとくに揚れり

曩に戰爭の慘害に、故國を小羊のやうに追はれし波の片羽の消ゆるべき海命の、波蘭の孤兒數十名は我日本に留り、涙も愛も今残れり夏の芝蔴、あゝ孤を托するに足る任依國日本は、世界の平和も道徳も悉く懐に守らん

四海の平和の客の雲も投せよ、極東の旭日朶に雲も投せよ



北の國青葉自由の風によるふ七月下旬、首都ワルツウを歡呼と雨の雨に出發かん、波蘭、新公使の胸は波と動きときめかぬか「火と朝」の文豪スターニツスコツツパツク氏を生みたる、藝術的古國の偉丈夫ハツク公使よ、日本夏の名物の青藤に感敬を注ぎたまへよお、淡白氣質の波蘭人の代表者に、花外は男の三尺の手拭を振って迎へん

本誌定價
郵税 共 一部 四拾錢
六ヶ月前金(郵税共) 四圓八拾錢
一ヶ年前金(郵税共) 九圓五拾錢

大正十年九月十五日 印刷 繪本
大正十年九月十七日 發行

發行者 東京府下達谷新堀五十七番地
アンナ・ビルクゲイナ
編輯者 東京府下達谷新堀五十七番地
ワルツウ・ビトロロキ
印刷者 東京市鶴町内幸町一丁目五番地
ジャパンタイムス社
發行所 東京府下達谷新堀五十七番地
極東の叫び社